Nr. 101. Poniedziałek 4 Maja 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. radcy górniczemu Antoniemu Vogl, w Hallein, w uznaniu jego zasłużonej działalności, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy górniczego z uwolnieniem od taksy.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sekretarza rady wyższego sądu krajowego we Lwowie, Pawła Maksymowicza, sekretarzem rady przy czerniowieckim sądzie krajowym, a sędziego powiatowego w Buczaczu Karola Hamka, adjunktem sekretarzem rady, przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował oficyała lwowskiego wyższego sądu krajowego Lucyana Byliczyńskiego, naczelnikiem urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Stanisławowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunkta sądu powiatowego Władysława Ruxera w Kamionce Strumiłowej do Jaworowa, adjunktowi sądu powiatowego Józefowi Lechickiemu w Sokalu zezwolił na prośbę jego, przenieść się do Zabłotowa, zamianował zaś: adjunkta sądu powiatowego w Husiatynie, Ferdynanda Żegadłowicza adjunktem sądowym w Tarnopolu, a adjunktami sądów powiatowych auskulantów: Józefa Napadiewicza, prowizorycznego radcę sądu w Bośnii, bez stałego miejsca służby dla Galicyi wschodniej, Józefa Franciszka Zawadzkiego dla Sokala, a Leona Maksymowicza dla Husiatyna.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwalając na zamianę miejsc służbowych, przeniósł adjunkta sądu powiatowego w Bolechowie Januarego Bajewskiego do Bełza, a adjunkta sądu powiatowego w Bełzie Karola d'Abancourt do Bolechowa.

Dnia 23 kwietnia 1885 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 42. Ustawę z dnia 4 kwietnia 1885 r., z powodu zmiany gwarancyi państwowej czeskiej kolei zachodniej i postanowień o wykupnie tej kolei przez państwo.

Nr. 43. Ustawę z dnia 14 kwietnia 1885 r., o zmianach §§. 1 i 2 ustawy z dnia 27 grudnia 1880 r. (dz. u. p. nr. 151) co do zmian ustaw o zarobkowym i dochodowym podatku i przepisów w ich zastosowaniu do towarzystw zarobkowych, gospodarczych i kas zaliczkowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Gdy Europa stoi ciągle jeszcze przed nierozstrzygnietem pytaniem: „wojna lub pokój", oczekując z trwogą i zaniepokojeniem rozwiązania tej zagadki, Węgry przystąpiły do zainaugurowania wspaniałej uroczystości pokojowej. Pomimo licznych przeszkód, pomimo że ostatniemi czasy ogólna uwaga była wyłącznie skierowaną tam, zkąd dochodziła wrzawa przygotowawań wojennych, powiodło się energii i zapobiegliwości Węgrów dokazać, iż ściśle według programu otwarte zostało w dniu przedwczorajszym w sposób uroczysty wspaniałe dzieło: pierwsza krajowa wystawa.

Obecną peszteńską wystawę poprzedził szereg mniejszych, urządzanych w różnych czasach i różnych miejscach, a w których chciano wypróbować niejako sił swoich. One to wymownem i zajmującem są świadectwem, jak systematycznie kraj ten, przeważnie rolniczy, pracował nad wytworzeniem własnego przemysłu, jak cenne poczynił zdobycze na polu ogólnego odrodzenia, i jak szybkim krokiem zdąża za narodami przodującemi Europie w różnych kierunkach życia intelektualnego i ekonomicznego.

Twórcami najpierwszej wystawy węgierskiej, otwartej d. 25 sierpnia 1842 r., w peszteńskich salach redutowych, byli Ludwik Koszut, późniejszy dyktator i Szechyenyi, niezmordowany krzewiciel pracy racyonalnej, reformator i nauczyciel swojego ludu. Dzieło to, chociaż o skromnych bardzo rozmiarach, przyczyniło się niemało do obudzenia w narodzie poczucia samoistności i było bodźcem do skierowania pilniejszej uwagi na rozwój pracy rodzimej. Zaledwie jednak kraj zdołał ocknąć się z ogarniającej go apatyi, zaledwie pierwsze poczyniono kroki dla wskazania narodowi nowych dróg, mających wyprowadzić go z dotychczasowego zastoju i upadku, nadeszły pamiętne wypadki, po których zapanowała znowu na polu życia ekonomicznego cisza cmentarna. Dopiero po uzyskaniu swobód politycznych, obudził się znowu w narodzie węgierskim szlachetny popęd do samodzielnej pracy i odtąd lud ten rozpoczął rozwijać godną podziwu działalność. Jakby za dotknięciem rószczki czarodziejskiej powstawały na różnych punktach fabryki, podniósł się przemysł domowy, zakwitnął handel, a rolnictwo poczęło coraz obficiej zasilać zagranicę swojemi produktami.

Po latach kilkunastu takiej niezmordowanej pracy, gorączkowej zapobiegliwości, popartej roztropną polityką i umiejętnem wyzyskiwaniem sprzyjających okoliczności, Węgrzy doszli do tego, iż mogli pomyśleć o urządzeniu wielkiej wystawy krajowej. Rząd wziął sprawę w swoje ręce, odnośna ustawa została wniesioną, reprezentacya narodowa uchwaliła dostateczny kredyt, a cała ludność szła z sobą w zawody, celem zapewnienia przedsięwzięciu zupełnego powodzenia. Niespełna przed rokiem rozpoczęto pierwsze przygotowania, a dzisiaj stoimy przed dziełem, które napełnia dumą cały naród i jest przedmiotem ogólnego podziwu nawet ze strony tych, którzy pozostając pod wrażeniem wspomnień z ostatniej wystawy wiedeńskiej, nie mogli ukryć swojego zdumienia, iż Węgry odważają się na dzieło tak ogromnych rozmiarów. Wystawa, na którą złożyło się przeszło 10.000 wystawców, a pomiędzy tymi wiele pierwszorzędnych firm zagranicznych, została już otwartą. Uroczystość ta zaś nabrała podwójnego blasku, skutkiem wzięcia w niej udziału całego Dworu Najw., kilku książąt zagranicznych, najpierwszych dygnitarzy Monarchii, ciała dyplomatycznego i przedstawicieli rodzin arystokratycznych obu połów państwa.

Ekspozycya węgierska po raz pierwszy użyczy zagranicy sposobności zapoznania się i ocenienia bogactw tego za mało jeszcze znanego kraju, a samym Węgrom da możność stwierdzenia poczynionych postępów i poznania tego, co im pozostaje do osiągnięcia. Na tem jednakże nie kończy się znaczenie wystawy. Węgry, dokonawszy z nadzwyczajnym skutkiem tak wielkiego dzieła, przypomi-

24)

WYPRAWA PO WUJASZKA

(Dokończenie.)

XXIII.

Kilka tygodni minęło od tego czasu. Była już wiosna w całej pełni. W małem górskiem miasteczku odbywał się właśnie targ. Mnóstwo górali zeszło z gór swoich, aby porobić różne sprawunki. Hoże góralki w czerwonych fartuszkach, uwiązanych pod szyją, chodziły od kramu do kramu, zakupując różne towary. Oprócz tych swojskich mieszkańców gór, snuły się inne obce figury. Jedne były ubrane po europejsku, inne przypominały obcych robotników, pracujących w podziemiach. Tu i ówdzie ukazała się ogorzała twarz szlachcica, lub dworskiej jejmości z dorodnemi córami. Całe to zgromadzenie targowe przerzynały w różnych kierunkach gromady turystów, którzy tutaj dla świeżego powietrza na lato przybyli.

Przy oknie żydowskiego zajazdu siedziała młoda turystka i ciekawem okiem patrzała na miasto. Jej jasne loczki niepokoiły się, jakby jeszcze coś obaczyć lub usłyszeć miały. Za nią ukryta za ścianą siedziała poważna matrona surowej twarzy. Była jakąś troską przygnębiona i patrzała w zamyśleniu przed siebie. Opodal siedziała wysoka brunetka z melancholijnem wejrzeniem.

— Dziwi mnie — ozwała się matrona — Że Kamilę wszystko bawi. Tak samo patrzy na chłopów i na baby, jakby patrzała na wykwintne towarzystwo salonu. Ponosłyśmy taką klęskę, nadzieje nasze spełły na niczem, a pozostał nam tylko wstyd, że się nam wycieczka po złote runo nie udała! Czy z tej wycieczki w góry co będzie, trudno przewidzieć!... O czem tak myślisz Stasiu?

— Wstąpię do klasztoru! — odpowiedziała melancholijnie Stanisława.

— Do klasztoru? — podjęła szybko Kamusia.

— Nic mi innego nie pozostaje.

— Przecież możesz coś robić.

Stanisława ruszyła ramionami.

— Do klasztoru prowadzi tylko powołanie, albo — fałszywy wstyd przed ludźmi. Wstydzimy się pracować!... Właśnie w tej chwili patrząc na to rojowisko targowe, przyszła mi dobra myśl do głowy. Zamiast gnuśnieć w atmosferze miejskiej, dawać żurfiksy i obmawiać ludzi na kawach poobiednich, można tu żyć swobodnie w czystem powietrzu i mieć egzystencyę niezależną od miejskich kwasów towarzyskich....

— Zawsze ci coś biega po głowie, a teraz, gdy ci ten waryat rzucił jakby jałmużnę tych kilka tysięcy nędznych...

— Tysiące są nędzne — odcięła Kamila — jeżeli je wyrzucamy na fraszki i zabawki, ale stają się kapitałem, przynoszącym lichwę, jeżeli do nich dołączymy naszą pracę!

Radczyni machnęła ręką, a zarzuciwszy chustkę ponsową Stanisławie na ramiona, ruszyła z nią na rynek, gdzie właśnie odbywał się targ najżywszy.

Kamila została sama. Oparła głowę na futrynie okna i patrzała zamyślona przed siebie.

W tej chwili cicho otworzyły się drzwi. Na progu pojawił się młody mężczyzna w szkockim pledzie, z przewieszoną przez ramię torbeczką podróżną.

Kamila krzyknęła.

— Panie Ludwiku, co pan tu robisz? — zapytała, rumieniąc się.

Pan Ludwik stał przy progu i pożerał ją oczami.

— Czy pana tu przysyła Bóg, czy szatan?

— Sam.... sam przychodzę tutaj do ciebie kuzynko moja najdroższa.

Przyskoczył do niej i chciał ją ująć za rękę.

Kamila cofnęła się w tył i stanęła w postawie tak imponującej, że pan Ludwik nagle się zatrzymał.

— Gdzież matka? — pytała z królewską powagą Kamila.

— Wyłamałem się z pod jej władzy, bo mnie chciała z bogatą starą wdową ożenić

— I pocożeś pan tu przyszedł?

— Aby ci powiedzieć, że cię kocham nad życie, że bez ciebie żyć nie mogę.

— Cóż pan chcesz robić?

— Wszystko, co mi rozkażesz, mój jasny aniele.

— Czy masz pan co?

— Mam trochę — długów, ale niewiele.

— Chcesz pracować?

Byle z tobą.

Pan Ludwik przyszedł z pierwszggo wrażenia do siebie i sięgnął znowu po drobną rączkę Kamili.

Kamila cofnęła ją.

— Więc mnie kochasz? — zapytała, poprawiając na ramieniu chustkę koronkową.

Nieposłuszna chustka usunęła się i odsłoniła białą alabastrową szyję. Pan Ludwik chciał pospieszyć z pomocą, ale surowe wejrzenie Kamili, przykuło go znowu do ziemi.

— Kocham cię, kocham! — odpowiedział pokornie jak przestępca, który w myślach coś złego popełnił.

— I chcesz się ze mną ożenić?

— Mam wolną i nieprzymuszoną wolę to uczynić.

— Więc posłuchaj mnie. Twoje drobne długi zapłacę, pozostanie mi jeszcze kapitalik do pracy. Właśnie patrząc na targ odbywający się w tem miasteczku, spostrzegłam pewną lukę, którą zapełnić możemy. Nie ma tu handlu chrześciańskiego, w którymby mogła okolica cała zakupywać potrzebne towary. Założymy sklep.... ty będziesz stał przy biurku i zapisywał, chłopiec sklepowy będzie podawał towary, a ja w tylnych pokojach będę czuwała nad restauracyą dla podróżnych... Przepaszę fartuszek elegancki, i co wieczora obliczać będziemy oboje dzienny zarobek....

Kamila spuściła z ramion chustkę koronkową i opasała się nią jak białym fartuszkiem. Uśmiechała się, patrząc zalotnie na pana Ludwika.

Ślicznie wyglądała. Pan Ludwik zapomniał w tej chwili o sklepowych obowiązkach.... jakaś siła nieodparta ciągnęła go gwałtem do tych ramion prześlicznych, teraz zupełnie bezbronnych....

Drobna rączka Kamili, zatrzymała go w impecie.

— W handlu naszym — mówiła dalej z tym samym czarującym uśmiechem — będzie także odddział towarów bławatnych. W dni targowe, będę góralki ubierała w chustki i kaftaniki takiego koloru, jaki im będzie najwięcej do twarzy....

Wzięła chusteczkę góralską, która leżała na stole i zawiązała nią głowę.

— Czy tak dobrze? — zapytała z figlarnem spojrzeniem do zwierciadła.

— Cudownie! — zawołał pan Ludwik, zbliżając się do różowego uszka.

nają się Europie jako naród, który w krótkim stosunkowo czasie umiał odnieść potężne korzyści z nadanych im Najmiłościwiej swobód politycznych, zakwitnąć i zająć wybitne stanowisko w szeregu ludów, cieszących się życiem samodzielnem. Wystawa wreszcie ma dać impuls do uczynienia z Węgier pośrednika pomiędzy Zachodem i Wschodem, do wzmocnienia i rozwoju tych stosunków, które mogą stać się źródłem nowych bogactw, nowego rozkwitu i potęgi tak dla Węgier, jak i dla całej Monarchii.

Sprawy krajowe.

(Ruch ludności w Galicyi, w pierwszem półroczu r. 1884).

(Dokończenie.)

Śmiertelność w pierwszem półroczu r. 1884 ukształtowała się w Galicyi również korzystniej, niż w r. 1883. Gdy bowiem w pierwszem połroczu r. 1883 było w Galicyi 123.707 wypadków śmierci, to w pierwszem półroczu r. 1884 było ich tylko 109.051, zatem o 14.656 mniej.

Z ogólnej cyfry wypadków śmierci w Galicyi za pierwsze półrocze r. 1884, przypadało na pierwszy kwartał, t, j na czas od 1 stycznia do 31 marca 1884 r., 57 598. Mianowicie zaś było w tej liczbie zmarłych osób 29.656 mężczyzn, 27.942 kobiet.

Wedle miesięcy, wykazuje styczeń: 18.731 wypadków śmierci, luty: 17.833, marzec: 21.034.

Między zmarłemi w I kwartale osobami, było najwięcej dzieci w wieku do lat pięciu, bo — 27.535, z tego: płci męskiej 14.851, płci żeńskiej 12.684.

Szczegółowo biorąc, rozłożyła się w tej kategoryi wieku śmiertelność w I kwartale następująco:

Dzieci, w wieku do 1 miesiąca, zmarło: ślubnych 6.520, nieślubnych 871: w wieku od 1go do 6ciu miesięcy: ślubnych 4.110, nieślubnych 854; w wieku od 6—12 miesięcy: ślubnych 3.631, nieślubnych 7?5, w wieku od roku do lat pięciu; ślubnych 9.273, nieślubnych 1.551.

Idąc dalej wykazuje Galicya w Iszym kwartale r. 1884:

W wieku od lat 5—10: w płci męskiej 1.516 wypadków śmierci, w płci żeńskiej 1.349 wypadków śmierci; w wieku od lat 10—15: w płci męskiej 522, w płci żeńskiej 632 wypadków śmierci; w wieku od lat 15—20: w płci męskiej 488, w płci żeńskiej 606 wypadków śmierci; w wieku od 20—25 lat: zmarło w I kwartale r. 1884 w Galicyi: 705 mężczyzn, 694 kobiet; w wieku od 25—30 lat: 602 mężczyzn, 665 kobiet; w wieku od 30—40 lat: 1.415 mężczyzn, 1.568 kobiet; w wieku od 40—50 lat: 2.305 mężczyzn, 2 186 kobiet; wreszcie w wieku od 50—60 lat: 2.647 mężczyzn, 2.785 kobiet; wreszcie w wieku po nad 60 lat: zmarło 4.605 mężczyzn, 4.773 kobiet.

W drugim kwartale r. 1884 wykazuje Galicya 51.453 wypadków śmierci. Mianowicie zmarło w czasie tym w Galicyi, 26.866 mężczyzn, 24.587 kobiet.

Wedle miesięcy, rozłożyła się śmiertelność w IIgim kwartale r. 1884 następująco: na kwiecień przypadło: 20.257 wypadków śmierci, na maj: 17.340; na czerwiec 13.856.

Największą była w IIgim kwartale r. 1884 znowu śmiertelność między dziećmi w wieku do lat 5ciu: wynosiła bowiem cyfrę 27.535, czyli więcej, jak połowę ogólnej sumy wypadków śmierci..... W cyfrze tej było dzieci płci męskiej 14.257, płci żeńskiej 12.337.

Szczegółowo biorąc, zmarło w IIgim kwartale r. 1884 w Galicyi, dzieci:

W wieku do 1 miesiąca: ślubnych 5708 nieślubnych 922; w wieku od 1—6 miesięcy: ślubnych 5055, nieślubnych 1093; w wieku od 6—12 miesięcy: ślubnych 3815, nieślubnych 726; w wieku od roku do lat pięciu: ślubnych 7890, nieślubnych 1385. Zresztą wykazuje w czasie tym śmiertelność w Galicyi:

W wieku od lat 5—10: w płci męzkiej 1.370, w płci żeńskiej 1.323 wypadków śmierci.

W wieku od lat 10—15: w płci męzkiej 571, w płci żeńskiej 596 wypadków śmierci.

W wieku od 15—20: w płci męzkiej 523, w płci żeńskiej 645 wypadków śmierci.

W wieku od 20—25 lat zmarło w II kwartale r. 1884 w Galicyi: 751 mężczyzn, 661 kobiet; w wieku od 25—30 lat: 554 mężczyn, 615 kobiet; w wieku od 30—40 lat: 1160 mężczyzn, 1358 kobiet; w wieku od 40—50 lat: 1808 mężczyzn, 1702 kobiet; w wieku od 50—60 lat: 2109 mężczyzn, 2021 kobiet; wreszcie w wieku po nad 60 lat zmarło 3763 męzczyzn a 3294 kobiet.

Nierównie większa śmiertelność u dzieci do lat pięciu, niż osób po nad lat 5 liczących, nie powinna wcale nas zadziwiać jest ona bowiem właśnie objawem normalnym i pod tym też względem Galicya — osobno pod uwagę wzięta — przedstawia się korzystniej niż cała Cislitawia razem.

W całej Austryi bowiem, po ogromnym wzroście śmiertelności w r. 1883, skutkiem chorób nagminnych, stosunki nie powróciły jeszcze do stanu normalnego. I w r. 1884 jest jeszcze śmiertelność osób w wieku po nad lat 5 wyższą niż śmiertelność dzieci w wieku niżej lat 5. Mianowicie wynosi pierwsza 53·4 prc. ogólnej cyfry śmiertelności, druga 46 6 prc. *w. t.*

KORESPONDENCYE

Peszt, 2 maja.

(Otwarcie wystawy krajowej.)

(*x*) Dzień dzisiejszy zapisze się niezawodnie złotemi zgłoskami na kartach dziejów węgierskich. Dzisiejsza uroczystość otwarcia pierwszej wystawy krajowej przybrała charakter imponującego święta narodowego, przypominającego swoją wspaniałością dnie koronacyi Najj. Pana na Króla Węgier. W ciągu dnia wczorajszego i w godzinach popołudniowych dzisiaj przybyli do Pesztu Najj. Pan, Najd. Cesarzewiczowstwo, i inni Najd. Członkowie Domu cesarskiego, książęta zagraniczni, dygnitarze dworscy, wspólni i austryaccy Ministrowie, ambasadorowie i posłowie uwierzytelnieni przy Najw. Dworze, reprezentanci najprzedniejszych rodzin Monarchii. Stolica przebrana we flagi i emblemata o państwowych, narodowych i miejskich barwach, rojąca się tłumem publiczności, i ożywiona ruchem karet dworskich i prywatnych ekwipaży, przedstawia imponujący widok. Wszystkie sklepy pozamykane, a publiczność w zbitych masach cisnie się ku uroczemu parkowi miejskiemu, w którym urządzono wystawę.

Kilkutysięczna publiczność, pomiędzy którą znajduje się wielu przybranych w olśniewające przepychem kostiumy narodowe, zebrała się już o godzinie 11 przed pawilonem królewskim, zachwycającym oko architektoniczną i świetną dekoracyą. O godzinie trzy kwadranse na 12 wszystko już było w pogotowiu na przyjęcie Najj. Pana i Najw. Dworu. Zaproszeni goście zajęli miejsca w głównej sali pawilonu królewskiego. Pyszny zaprawdę widok przedstawiała grupa zebranych tu deputowanych, magnatów, nadżupanów i licznych dostojników w różnobarwnych i połyskujących od złota i klejnotów kostiumach galowych. Naprzeciw pawilonu zajęły na trybunie miejsca damy wyższego świata, olśniewające wdziękiem i wykwintnemi toaletami. Po obu stronach szerokich wschodów, prowadzących do pawilonu, stanęli Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Bylandt-Rheidt, Kallay, baron Pino i wszyscy bez wyjątku ministrowie węgierscy, dalej prezydenci obu Izb węgierskich, różni dostojnicy i generalicya pod przewodnictwem głównodowodzącego generała kawaleryi Edelsheima-Gyulaya. Z ciała dyplomatycznego przybyli nuncyusz papieski, ambasadorowie Niemiec, Francyi, Rossyi, Anglii, Włoch, Turcyi, posłowie Hiszpanii, Belgii, Persyi i wielu innych państw europejskich i amerykańskich.

O godzinie trzy kwadranse na dwunastą Najj. Pan opuścił zamek królewski i udał się na wystawę ulicami przepełnionemi tłumem publiczności, której radośne okrzyki grzmiącem echem rozlegały się w około. W oknach i na balkonach domów stały panie, powiewały chustkami i rzucały kwiaty pod koła karety królewskiej. Entuzyazm był ogólny, szczery, serdeczny i nie liczący się z przepisami zimnej etykiety.

Z uderzeniem godziny dwunastej minister handlu, hr. Szechenyi, udał się do pawilonu gdzie się już był zgromadził Najwyższy Dwór, i poprosił Najd. Protektora wystawy Cesarzewicza Rudolfa, aby raczył udać się do głównej sali pawilonu. Otwarły się podwoje, a Jego Ces. Wysokość ukazał się zgromadzonej publiczności, która powitała Go grzmiącym *Eljen*! Bezzwłocznie potem pojawił się wśród pełnych zapału okrzyków Najj. Pan przybrany w mundur huzarski, prowadząc pod rękę Najd. Cesarzewiczowę. W otoczeniu Najj Pana znajdowali się: Najd Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht, Fryderyk, Józef i Najd. Arcyksiężna Izabella i Klotylda z Córkami, książę Filip Koburg z małżonką, dalej pierwszy ochmistrz nadworny, ks Hohenlohe, generał adjutant baron Mondel, kontradmirał Bombelles i t. d. Zarówno jak Najj. Pan także Najd. Cesarzewicz i wszyscy Najd. Arcyksiążęta przybrani byli w mundury huzarskie. W chwili ukazania się Najw. Dworu odezwały się fanfary, uderzono w dzwony a muzyka zaintonowała hymn ludowy.

Nastąpił teraz punkt kulminacyjny uroczystości. Najd. Cesarzewicz wystąpił naprzód, oddał głęboki ukłon Najj. Panu, i przemówił dłuższemi, pełnemi podniosłego nastroju słowy, prosząc Monarchę, aby raczył ogłosić wystawę za otwartą.

Odpowiedź Najj. Pana brzmiała:

„Piękna uroczystość, która nas tutaj połączyła, może napełnić nasze serca tylko największą radością, chodzi tu bowiem o zainaugurowanie dzieła, które przedstawiając owoce pilności i rzetelnej pracy, niemniej duchowej i materyalnej twórczości, będącej rezultatem czynnego, fachowego i patryotycznego współdziałania wszystkich do tego powołanych czynników, ma okazać światu nietylko obfity w błogie skutki rozwój krajów Mojej węgierskiej korony, lecz złożyć zarazem głośne świadectwo, że piękne te kraje pod każdym względem zajmują godne miejsce pomiędzy państwami cywilizowanemi. Z radością przeto przybyłem tutaj, aby Moją obecnością udzielić pierwszej sankcyi tej, jak ją słusznie nazywają, uroczystości krajowej, wznoszącej się swojem znaczeniem po nad poziom zwykłych wystaw, pragnąc i życząc zarazem, aby powodzenie jej odpowiedziało pod każdym względem żywionym nadziejom, i aby nietylko zapewniła ona pojęcie wyżej wzmiankowanych celów, lecz stała się potężnym bodźcem do wzmagających się ciągle dążeń na drodze pilności i błogosławionej w swoich skutkach pracy. Przejęty taką nadzieją i takiemi życzeniami, otwieram niniejszem wystawę“.

Słowa Monarchy zostały powitane przez olbrzymie masy publiczności z niedającym się opisać zapałem. Zapał ten rósł z każdą sekundą i znalazł najszczerszy odgłos w tłumach zebranych na placach i ulicach, przylegających do wystawy, a nawet w dalszych okolicach miasta, gdzie publiczność w zbitych szeregach oczekiwała na powrót Najw. Dworu.

Wśród okrzyków *Eljen*, odgłosu dzwonów, huku moździerzów i dźwięków orkiestry udał się następnie Monarcha w towarzystwie Najd. Cesarzewiczowstwa, Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek, przedstawicieli mocarstw zagranicznych, ministrów i członków komisyi wystawowej do pawilonu dla przemysłu, gdzie z nadzwyczajnem zajęciem oglądał pojedyncze okazy, wyrażając kilkakrotnie Najw. swoje zadowolenie z powodu zupełnego powodzenia wspaniałego dzieła.

O godzinie pierwszej popołudniu Najj. Pan wraz z całym Najw. Dworem opuścił plac wystawy i powrócił do zamku królewskiego.

Paryż, 30 kwi tnia.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*S.*) Tutejsze sfery polityczne niemal jednomyślnie wyrażają mniemanie, że zatarg pomiędzy Anglią i Rossyą rozstrzygnąć się musi orężnie. W medyacyę kanclerza niemieckiego nikt w Paryżu nie wierzy, a to głównie z powodu, iż anglo-rossyjskie nieporozumienie — jak sądzą miejscowi politycy — doszło do stanu rozognienia, z którego już wyjścia pokojowego nie ma. Nie potrzebuję chyba zaznaczać, że Rossya posiada całą sympatyę Francuzów. Po jej stronie grupują się wszystkie stronnictwa. Dzienniki paryskie i prowincyonalne zapisują skrzętnie przygotowania obronne dokonywane z gorączkowym pośpiechem na północy i południu olbrzymiego imperium. Kronstadt uważany jest za niezdobyty. Pożyczce wewnętrznej rossyjskiej na koszta wojenne — która ma być zaciągniętą przymusowo — rokują finansiści i giełdowicze świetne powodzenie, a kto wie nawet czy nie czynne poparcie. Rubel nawet — ten rubel tak okropnie zdeprecyonowany gdzieindziej — utrzymuje się obecnie w Paryżu w kursie trochę wyższym od berlińskiego. Zdaje mi się, że mogłem skonstatować stan rzeczy bez złudzeń i mirażów, jakie w takich chwilach, zasłaniają oczy nawet najbaczniejszemu obserwatorowi. Według obliczeń strategików — popisujących się ze swą wiedzą w gazetach — siły jakie Rossya może zgromadzić, znacznie przewyższać mają siły angielskie. Dla Rossyi brzmią hymny pochwalne, dla Anglii dzwonią psalmy żałobne. Słowem nigdy może żadna wojna obca nie powitaną została we Francyi tak przyjaźnie dla jednej strony, jak spodziewana obecnie walka słonia z wielorybem. Z manifestacyjnych oznak zapału i przychylności słoń tylko korzysta. W tej ostentacyjnej życzliwości dopatrzyć by można trochę przesady i — że się tak wyrażę — b l a g i, lecz we Francyi nie podobna nigdy ściśle oznaczyć gdzie kończy się blaga, a zaczyna prawda szczera. Jedna drugą spowija i przyodziewa. Łączą się z sobą w całość tak doskonałą i jednolitą, że chyba dopiero krytyczna analiza przyszłości zdoła odłączyć i rozdzielić ziarno od plewy.

Dziś w „salonie“ pałacu przemysłowego na Polach Elizejskich odbyła się modna *premiera* zwana pospolicie *vernissage'm* W latach poprzednich wchodziło się na wystawę za kartami gratisowemi, dość szczodrze rozsyłanemi osobom należącym do sfer urzędowych, do wielkiego świata, oraz literatom i dziennikarzom, tak francuskim jak zagranicznym. Na dziś (oprócz dla wystawców) komitet artystów naznaczył za bilet wysoką cenę dziesięciu franków, ofiarowując z tąd cały dochód na rannych marynarzy i żołnierzy walczących w Tonkinie. Nie myślę zdawać tu szczegółowej sprawy z wielkiej ekspozycyi, spełnię to bowiem później, obszerniej, na innem miejscu, zaznaczam tylko, że „salon“ tegoroczny — pomimo wielu nieodłącznych ekscentryczności, które muszą koniecznie w nim figurować — przedstawia się wcale interesująco, osobliwie w bogatym dziale malarstwa. W całości swej wyższym jest od s a l o n ó w z dwóch lub trzech lat ostatnich. Znać w nim usiłowania poważne, dążenia szlachetniejsze, tendencye powrotu do sztuki wyższej (*grand art*), od pewnego czasu mocno i uparcie lekceważonej. Współzawodnicza walka o medal honorowy (najzaszczytniejszą nagrodę) toczyć się będzie prawdopodobnie pomiędzy mistrzem Bonnat, który wystawił „Męczeństwo św. Dyonizego“ a panem Roll

---

Kamila skarciła go surowem spojrzeniem.

— Możesz nawet piastować jakiś urząd w miasteczku, założyć dom komisowy dla okolicznej szlachty.... a nawet, jak to jest u nas w zwyczaju u podupadłych obywateli, do czego masz także prawo — możesz zostać agentem towarzystwa ogniowego!

— Dosyć tego! — zawołał pan Ludwik — bo jak widzę, chcesz mnie zaprowadzić na krzesło marszałka powiatowego. Tymczasem nim to nastąpi, pozwól, że będę podnóżkiem jedynej królowej mojej!

Tu padł na kolana, pochwycił drobną rączkę Kamili i począł ją gorąco całować....

Do pokoju weszła radczyni ze Stanisławą.

— Dla Boga! co ja widzę! — zawołała zdziwiona.

— Mameczko pobłogosław nas — odpowiedziała Kamila. . . . .

. . . .

XXIV.

W tym samym czasie na ubogiem przedmieściu stolicy kraju w skromnym pokoiku siedziała sędziwa matrona o bladej, wczesnemi zmarszczkami pooranej twarzy. Trzymała jakąś robótkę kobiecą w ręku i machinalnie poruszała palcami. Opodal siedziała młodsza, zakrawająca na starą pannę. Trzymała białe płótno i szyła.

Do pokoju wszedł mężczyzna o siwych włosach z twarzą rumianą i dosyć czerstwą. Miał w ręku gazetę, którą położył na stole.

— Dobra nowina! Ewuniu — ozwał się z ożywieniem.

— Jaka nowina? — zapytała słabym głosem matrona.

— Byłem właśnie z hrabią Stasiem na śniadanku....

— Cóż nam to śniadanka twoje pomogą w naszej nędzy dzisiejszej? Nic nie mamy, jesteśmy więcej niż żebrakami mój Zbigniewie!

Mąż Ewuni odchrząknał.

— Mówił mi Staś, że będzie posada, o którą mogę się starać.

— Jaka posada?

— Bezżenny obywatel ukraiński umarł niedawno, zapisawszy znaczny swój majątek na instytucyę publiczną.

— Cóż stąd?

— Potrzeba będzie administratora tego majątku, zanim ten zapis wejdzie w życie.

— Jak się nazywał ten obywatel?

— Awit Olszaniecki.... czytaj tu w gazecie!

Pani Ewa zbladła i zakryła sobie oczy. Po chwili poczerwieniała jej twarz a oczy napełniły się łzami.

— Podaj mi gazetę — rzekła cichym głosem.

— Masz ją przed sobą... ja pójdę starać się za gorąca o tę posadę.

Podupadły obywatel wyszedł szybko na ulicę ożywiony nadzieją, która go dotąd zawsze zawodziła.

Pozostała w pokoju Ewunia, zaczęła czytać gazetę, ale łzy zasłaniały jej litery i całe wiersze. Przyłączyły się do tego i wspomnienia z dni młodszych. ..

Zrozumiała tyle tylko, że umarł jeden z najzacniejszych ludzi, który pracę całego życia przeznaczył na cele tak wielkie i szlachetne.

On ją kochał!...

Kraków, grudzień 1884.

K o n i e c.

Jan Zacharyasiewicz.

twórcą „Chautier“. Same tytuły i treść ich obrazów określają dwa kierunki sprzeczne; jeden idealny drugi realistyczny. Przeważnie zwracają na siebie uwagę portrety i krajobrazy, w których nowoczesna szkoła francuska dotąd celuje. W pejzażach — o ile z pobieżnego rzutu oka sądzić mogę — palma pierwszeństwa należy się p. Pelouse, za jego śliczny „Zachód słońca“. Polscy artyści — jakkolwiek niezbyt liczni — wcale poczesne miejsce zajmują na wystawie, w obec ogromu dzieł, jakie pomieściły w sobie olbrzymie komnaty i ogród *Palais de l'Industrie.*

Londyn, 30 kwietnia.

(=) Znajdujemy się wśród istnego chaosu. Wiadomość o zajęciu Maruczaku przez Rossyan, i doniesienie *Indépendance belge* o wrzekomem wysłaniu *ultimatum* z Petersburga do Londynu, wywołały tu popłoch nie do opisania, który szczególniej objawił się na giełdzie. Ale to trwało krótką tylko chwilę, po której nastąpiła rozwaga i zimniejsze ocenienie sytuacyi. Dziś wszyscy są przekonani, że wiadomości były fałszywe; Rossyanie nie zajmowali Maruczaku, car nie wysyłał *ultimatum*, a rozkaz mobilizacyi armii rossyjskiej istniał zdaje się tylko w bujnej wyobraźni korespondenta pomienionego dziennika belgijskiego. W Izbie lordów, Granville, odpowiadając na zapytanie lorda Delawar, oświadczył, iż w ambasadzie rossyjskiej nie mają dotychczas żadnych wiadomości o mniemanym pochodzie na Maruczak, a telegram generała Lumsdena zaprzecza również temu doniesieniu. *Pall Mall Gazette*, która czerpie swe informacye w rossyjskiej ambasadzie, donosi ze swej strony, iż generałowie Komarow i Alikanow, d. 20 kwietnia znajdowali się w Sarakhs, a w Pulikisti pozostawiono tylko mały oddział rossyjski. Wszystko więc zdaje się być bajką, lecz trudno pojąć, na jakiej podstawie podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, lord E Fitz-Maurice, na zapytanie Northcota oświadczył w Izbie gmin, iż wiadomość o zajęciu Maruczaku, jest prawdziwą. Z drugiej strony *Indép. belge* nie daje także za wygranę i doniesienie swe o wysłaniu ultimatum utrzymuje w całej pełni. Według ostatniej depeszy tego dziennika, wysłanej z Petersburga, na radzie prywatnej u cara postanowiono nie czynić żanych ustępstw Anglii Postanowienie to zapaść miało wbrew życzeniom ministra spraw zagranicznych, w skutek czego p. Giers udał się zaraz po tem posiedzeniu do cara, prosząc go o dymisyę i motywując swoją prośbę tem, iż nie może brać na siebie odpowiedzialności za uwikłanie Rossyi w wielką i ciężką wojnę. Car miał odmówić przyjęcia dymisyi, oświadczając, iż pokłada najwyższe zaufanie w p. Giersie i nie może się pozbawiać tak wytrawnego doradcy w przededniu groźnej wojny. Gdy sprawa zatargu będzie ukończoną, a pan Giers zechce wówczas złożyć swoją tekę, car zapewnił, iż opierać się nie będzie, a postara się, by to usunięcie się ministra, odbyło się w formie jak najbardziej dla niego zaszczytnej. P. Giers miał być bardzo rozczulony i oświadczył, że chce służyć carowi i Rossyi do śmierci. W tej chwili rozrzewnienia nadejść miała (to wszystko rozpowiada korespondent *Indép. Belge*) wiadomość o ponownem starciu na kresach afgańskich i porażce wojsk rossyjskich. Natychmiast odbyła się narada ministrów w obecności cara, który sam podyktował następnie depeszę do rządu angielskiego zawierającą rodzaj ultimatum. Car żąda mianowicie, ażeby Anglia oświadczyła się natychmiast czy przyjmuje granicę afgańską, według propozycyi rossyjskiej, gdyż w przeciwnym razie Rossya wyda bezzwłocznie rozkaz swym wojskom pochodu na Herat i zajęcia tej miejscowości. Pociąg błyskawiczny miał jeszcze tego samego dnia powieźć do Londynu posła ministeryalnego z ową energiczną notą. Korespondent dodaje wreszcie, iż car podpisał już rozkaz mobilizacyi wojsk lądowych i marynarskich, a bank państwowy otrzymał polecenie dostarczenia 20 milionów rubli na pokrycie pierwszych potrzeb.

Wszystko to zdaje się być wymysłem bujnej wyobraźni dziennikarskiej, niemniej wszakże wiadomość ta poruszyła tu niemało umysły i na giełdzie wywołała chwilową ale silną panikę. Na uspokojenie wpłynęły głównie doniesienia z Berlina, gdzie w kołach dyplomatycznych nie wątpią, iż niebezpieczeństwo wojny zostanie zażegnanem a przekonanie to wzmacnia utrzymujący się stale na giełdzie berlińskiej dość pomyślny kurs pieniędzy rossyjkich.

Dzisiaj odbywa się na Alderahot, to jest na polu marsowem, położonem o 77 kilometrów od Londynu, gdzie co roku zgromadzają się ochotnicy, przegląd czynnej dywizyi, złożonej z 8000 ludzi wszelkiej broni. Ogólnie utrzymują, że liczba ochotników jest ogromną, cyfry wszakże dowiedzieć się nie można. W kołach wojskowych ruch przyspieszony nie ustaje; admiralicya działa energicznie i z niesłychanym pospiechem. Rząd wysłał na Przylądek Dobrej Nadziei wielkie masy węgla dla swych okrętów wojennych i pomocniczych krzyżowników, które to zarządzenie uczynione zostało w przewidywaniu przerwy w żegludze przez kanał suezki. Przedwczoraj komitet obrony odbywał długie narady pod przewodnictwem księcia Cambridge. Słowem, powietrze duszne, atmosfera wojownicza; patrząc na te przygotowania, zdaje ci się, że czujesz już zapach prochu i słyszysz huk armatni. Wszakże nie traćmy nadziei; trudno wprawdzie przewidzieć wypadków, ale co do mnie, jestem osobiście przekonany, iż z całej tej chmury na razie nie będzie nic wcale, a dla Anglii wyniknie ta tylko korzyść, iż flota jej, haniebnie w ostatnich czasach zaniedbana, obecnie, dzięki wrzawie wojennej, zostanie świetnie uorganizowaną i wzmocnioną. *A quelque chose le malheur est bon!*

Ruch wyborczy.

Wybory do nowej Izby deputowanych zostały rozpisane już we wszyskich krajach koronnych. Okres wyborczy obejmuje czas od 27 maja do 13 czerwca. Pierwsze przystąpią do urny wyborczej gminy wiejskie w Dolnej Austryi i Salcburgu; nazajutrz, 28 maja gminy wiejskie w Karyntyi, Górnej Austryi, Tyrolu i Vorarlbergu; dnia 29 maja wybierają mniejsze posiadłości na Bukowinie, Istryi, Gorycyi i Gradysce, nadto pierwsze ciało wyborcze w Tryeście; d. 30 maja miasta w Tyrolu i Vorarlbergu.

Dnia 1 czerwca wybierają gminy wiejskie w Czechach i miasta w Dolnej i Górnej Austryi, Salcburgu i Bukowinie, tudzież drugie ciało wyborcze w Tryeście i Izby handlowe w Tyrolu i Vorarlbergu; dnia 2 czerwca gminy wiejskie w Galicyi, Styryi, Morawii i Karyntyi, miasta w Krainie, Istryi, Gorycyi i Gradysce, wreszcie Izby handlowe w Salcburgu; d. 3 czerwca gminy wiejskie na Szląsku, miasta w Czechach, Izby handlowe w Dolnej i Górnej Austryi, Krainie i Bukowinie, nadto wielka posiadłość w Tyrolu; dnia 4 czerwca miasta w Morawie; d. 5 czerwca miasta w Szląsku, w Styryi i Karyntyi, Izby handlowe w Czechach i wielka posiadłość w Dolnej Austryi, Krainie i Bukowinie; d. 6 czerwca Izby handlowe w Karyntyi, Szląsku, Gorycyi i Gradysce, dalej wielka posiadłość w Czechach, w Górnej Austryi i Salcburgu; d. 7 czerwca trzecie ciało wyborcze w Tryeście; dnia 8 czerwca gminy wiejskie w Dalmacyi, miasta w Galicyi, Izby handlowe w Styryi i wielka posiadłość w Szlasku, Morawii, Istryi, Gorycyi, Gradysce i Karyntyi; d. 9 czerwca wielka posiadłość w Styryi; d. 10 czerwca miasta w Dalmacyi, Izby handlowe w Galicyi i Tryeście; d. 11 czerwca wielka posiadłość w Galicyi, Izby handlowe w Dalmacyi, wreszcie 13 czerwca wybory w większej posiadłości w Dalmacyi.

Na sobotniem posiedzeniu ukonstytuował się krakowski komitet powiatowy, wybrawszy J. Eks. Pawła Popiela swoim przewodniczącym, a także delegatem do centralnego komitetu. Na sekretarza komitet powołał p. Franciszka Stefczyka, sekretarza Rady powiatowej krakowskiej. Najbliższe posiedzenie komitet powiatowy odbędzie 12 maja. Na to posiedzenie zaproszeni zostaną także delegaci komitetów powiatowych chrzanowskiego i wielickiego.

Zgromadzenie liberalnych wyborców bukowińskich uchwaliło zwalczać kandydaturę Kochanowskiego w Czerniowcach, natomiast w Czerniowcach, a ewentualnie zaś w grupie miast Radowce-Seret-Suczawa, przeprowadzić wybór Tomaszczuka. Dalej postanowiono, prócz podtrzymywania kandydatury Tomaszczuka w Czerniowcach, w grupie miast mianować także Wagnera kandydatem i popierać kandydaturę Tillingera w Izbie handlowej.

Zgromadzenie mężów zaufania, tak zwanej partyi rumuńskiej, przyjęło propozycye marszałka krajowego, p. Wassiko, aby popierać i nadal dotychczasowego posła z okręgu wiejskiego Seret-Radowce-Suczawa, p. Minissra br. Pino.

Z miast uchwalono popierać: w Czerniowcach p. Kochanowskiego, w Radowcach p. Kossowicza, z czerniowieckiej Izby handlowej p. L. Barbera.

Z Pragi donoszą, iż czeskie kolegium mężów zaufania rozesłało do wszystkich komitetów powiatowych wezwanie, aby doniosły, czy obstają przy dotychczasowych posłach, czy też zamianują samoistnie kandydatów, lub pozostawią to kolegium mężów zaufania. O ile dotychczas wiadomo, ponownej kandydatury nie chcą przyjąć następujący posłowie czescy: Gabler, Hawelka, Heller, Jansa, Platzer, Talirz, Neubauer, Suda i Żak. — W czeskim Brodzie, okręgu wyborczym Tonnera, który w tym okręgu nadal kandydować nie chce, ubiega się o mandat poselski, obok hr. Wacława Kaunitza, zwolennik młodoczeskiej partyi, dr Engel.

Jako kandydaci partyi wierno-konstytucyjnej w wielkej własności morawskiej zostali stnowczo postawieni: baron Aresia-Fatton, bar. Max Kübeck, hr. Gwido Dubsky i hr. Hugo Salm.

W połowie bieżącego miesiąca p. Chlumecky złoży w berneńskiej izbie handlowej sprawozdanie z czynności poselskich i zgłosi ponownie swoją kandydaturę.

Jak już wiadomo, ks. kardynał arcybiskup wiedeński i jego sufragan w St. Pölten ogłosili jednobrzmiący list pasterski do wyborców w Dolnej Austryi W liście tym powiedziano pomiędzy innemi: „Mężowie waszego zaufania powinni być przedewszystkiem mężami na wskroś patryotycznymi, mężami powodującymi się gorącą miłością dla wielkiej austryackiej Monarchii, wszystkich jej ludów i szczepów, mężami, którzy gotowi są występować w imię wszechstronnego i prawdziwego dobra naszej wielkiej ojczyzny obejmującej różne narodowości i szczepy i dążyć do silnego utrwalenia zupełnej jedności pomiędzy wszystkiemi pojedyńczemi narodowościami i prowincyami, mężami niezłomnego i gorącego przywiązania do naszego Monarchy, który łączy pod swojem berłem ludy całej Monarchii“.

Centralny komitet wyborczy dla Wiednia i Dolnej Austryi zostanie zwołany dopiero z końcem bieżącego tygodnia, pierwej bowiem musi być ukończoną organizacya okręgowych komitetów wyborczych, które mają wysłać delegatów do komitetu centralnego.

P. Schönerer ogłosił odezwę wyborczą podpisaną przez kilku jego przyjaciół politycznych, w której domaga się wyeliminowanie Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi ze związku krajów koronnych, unii personalnej z Węgrami, wykonania ekonomicznych reform w duchu polityki Bismarcka, i uchylenia ze wszystkich pól życia publicznego wpływu izraelitów.

Były minister Cremer ogłasza w dziennikach, iż nie myśli stawiać swojej kandydatury i nie przyjmie mandatu.

Na ostatniem zebraniu styryjskiego „stowarzyszenia niemieckiego“ uchwalono rezolucyę, w której powiedziano, iż lewica zjednoczona jest konglomeratem nie odpowiadającym ani liberalnym ani narodowym interesom i niezdolnym reprezentować skutecznie interesów ludu niemieckiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Warszaw. Dniew. donosi, że tajny radca Apuchtin, kurator okręgu naukowego, w powrocie z urlopu zatrzymał się w Białej, dla zwiedzenia miejscowego gimnazyum męzkiego, seminaryum nauczycielskiego i szkół początkowych.

Administratorem dyecezyi lubelskiej obrała kapituła lubelska ks. Franciszka Jaczewskiego, który z proboszcza w Łukowie, powołany został przez zmarłego biskupa Wnorowskiego na godność kanonika gremialnego i odznaczony jego zaufaniem.

Zarządy kolei w Królestwie Polskiem przygotuwują na wypadek wybuchu epidemii, specyalne wagony sanitarne, które za opatrzone będą w łóżka, oraz we wszelkie środki ratunkowe a zostawać mają pod nadzorem lekarzy kolejowych W danym razie, wagony te kursować będą przy każdym pociągu osobowym.

(Z Berlina.)

Nordd. Allg. Ztg. pisze, że rządy pruskie i austryackie wysłać mają mięszaną komisyę na miejsce, gdzie Wisła stanowi granicę między obu państwami, która zbada, co uczynić należy wspólnie dla zabezpieczenia nadbrzeżnych mieszkańców od zalewów rzeki. Po pracach przygotowawczych ma nastąpić konwencya, podział pracy i kosztów.

Na piątkowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego uznano wybór posła Ignacego Łyskowskiego za ważny wbrew wnioskowi komisyi rugów wyborczych. Komisya ta bowiem, jak już pisaliśmy dawniej, jednomyślnie z wyjątkiem posła Köllera, oświadczyła się za nieważnością wyboru.

Germania pisze, iż w prusko watykańskich rokowaniach znajduje się obecnie na pierwszem miejscu sprawa obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Kolonii. Zachodzi tylko potrzeba wypełnienia drobnego warunku a kwestya ta zostanie ostatecznie uregulowaną.

(Wydalania obcokrajowców z Prus.)

O wydalaniu z Prus zachodnich, w myśl znanego rozporządzenia, osiadłych tam poddanych rossyjskich, pisze co następuje, *Gazeta Toruńska*:

„Z powiatów toruńskiego, brodnickiego i lubawskiego dochodzą nas wiadomości o tłumnem wydalaniu ludzi, z Królestwa Polskiego pochodzących, o rozpaczy wydalanych i o niemniej rozpaczliwem położeniu rolników, którzy zostają zupełnie bez ludzi. Są bowiem folwarki i wsie, z których dosłownie wszystkich wydalają, lub grożą wydalić robotników.

Ludzie ci, często od 30 lat i dłużej tu mieszkają, pożenili się, mają dzieci w wojsku lub landwerze pruskiej, i niejeden z nich był użytecznym człowiekiem w kraju. Dzisiaj ma rozkaz opuścić wszystko, i wychodzić za granicę pod zagrożeniem przymusowego transportu

Niejeden nie wie nawet, gdzie się w Królestwie rodził, dzieckiem tu przybywszy, nie ma tam nikogo znajomego, stosunki tamtejsze obce mu zupełnie, siły stargane — rzucony więc chyba będzie nędzy i rozpaczy na pastwę.

Zdarza się, że ludzie przestraszeni, uciekają przed ujęciem ich, którego się lękają, i pozostawiają żony i dzieci w rozpaczy, opuszczeniu i biedzie na ciężar dla gminy.

Władze rossyjskie nie chcą ludziom tym dozwolić wstępu do kraju, a więc dzieje się przepędzanie za granicę z jednej, odpędzanie z drugiej strony, jak było tłumnie i zgiełkliwie w Golubiu. Żon i dzieci nie chcą władze rossyjskie przyjmować wcale“.

(Gotowość zbrojna.)

Z miasta Moskwy otrzymuje *Pol. Corr.* następujące wiadomości: Wielka zachodzi sprzeczność w usposobieniu pomiędzy okresem z r. 1876 a czasem dzisiejszym. Dziś bowiem objawia się wszędzie stanowcza niechęć do uwikłania Rossyi w wielką wojnę. Zaznaczyć jednak trzeba, że pomimo to wszyscy są zdecydowani spełnić jak najściślej swój obowiązek, gdyby się władca odwołał do ofiarności narodu. Że znajdujemy się już jakby w przededniu wojny, o tem świadczą bardzo wyraźnie przedsiębrane i przedsięwzięte już a poczęści dokonane uzbrojenia na północy i południu państwa. W Kronsztadzie uzbrojono zupełnie wielki okręt pancerny „Admirał Greigh“, monitora „Tifona“, fregatę „Olaf“ kilka kanonierek, baterye „Kreml“ okręt torpedowy „Wzryw“ i wiele okrętów transportowych, na których mają być przewożone wojska. Równolegle z temi uzbrojeniami panuje w ministerstwie wojny czynność bardzo gorliwa. Wysłane zostały rozkazy do Helsingfors, ażeby zarządzono pogotowie znanych z dzielności batalionów strzelców finlandzkich. Minister wojny zarządził równocześnie wzmocnienie armii kaukazkiej, która ma być uzupełniona do 150.000 ludzi. W tym celu i z okręgu wojskowego Odessy wyruszają bataliony w pochód w pierwszych dniach maja. Pułk załogujący w Mikołajowie, noszący nazwę „Praga“. został dnia 1 maja wsadzony na okręt do przewozu. Co do zmobilizowania armii południowej, dotychczas nie wyszedł rozkaz formalny, ale poczyniono wszystko co potrzebne, ażeby mobilizacyę taką przeprowadzić było można w ciągu czterech tygodni.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, gminie Zurowej, w powiecie jasielskim, na sprawienie dzwonu dla kościoła, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** W galicyjskich oddziałach artyleryi mianowani: kapitan II klasy Artur Schauenstein, kapitanem I klasy; porucznicy Edmund Misera, Karol Schamall i Jan Schmid, kapitanami II klasy; podporucznicy Jan Haibl, Józef Nicht, Emil Jellinek i Adolf Broszek, porucznikami, a kadeci (zastępcy oficerscy) Maksymilian Körbel i Hugo Müller podporucznikami.

W oddziałach wojskowych inżynierskich, porucznikami mianowani podporucznicy: Franciszek Maudry, Wilhelm Wlaschitz, Adolf Schumbera, Kornel Blaim, Juliusz Mally i Jagiełło Koczyński.

Porucznicy Adam Witkowski i Jan Czernecki, pierwszy przy komendzie placu we Lwowie, drugi przy komendzie 11 korpusu, mianowani kapitanami I klasy.

Podporucznik Franciszek Kral, przy zarządzie stadnin państwowych w Drohowyżu, mianowany porucznikiem.

W rezerwie galic. pułków pieszych, podporucznik Jan Homme mianowany porucznikiem; kadeci Jan Havel, Michał Martyniec i August Vyletel, podporucznikami.

W rezerwie galic. pułków jezdnych podporucznik Artur Brzozowski mianowany porucznikiem.

W c. k. marynarce, podchorąży okrętów liniowych Alfred Dąbrowski mianowany porucznikiem okrętów liniowych II klasy; a kadet

okrętowy I klasy Napoleon Louis-Wawel, podchorążym okrętów liniowych.

— **Robert Biedermann,** obywatel austryacki, otrzymał Najw. zezwolenie na piastowanie urzędu hiszpanskiego konsula w Wiedniu oraz Najw. egzekwaturę.

— **Ordynat Tomasz hr. Zamojski** złożył na ręce c. k. starosty w Bochni kwotę 100 zł., dla ubogiej, powodzią dotkniętej ludności tego powiatu. Kwota ta rozdzieloną została pomiędzy najbardziej potr[illegible]ych pomocy włościan i nauczycieli lud[illegible].

— **Do Rady powiatowej** jaworowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany p. Wincenty Ozaistowicz, właściciel dóbr; Do Rady powiatowej stanisławowskiej z grupy najwyżej opodatkowanych w kategoryi handlu i przemysłu, p. Hersz Halpern, współwłaściciel młyna.

— **Rada pełna miasta Żmigrodu,** na posiedzeniu swem z dnia 29 kwietnia b. r. wliczyła ks. dr. Adama Kopycińskiego, profesora z Tarnowa w poczet swych obywateli honorowych, za szczególne zasługi, położone dla dobra miasta i szkoły w Żmigrodzie oraz za prace podjęte około podniesienia rękodzielników w kraju.

— **Fundusz inwalidów.** Według nadesłanego nam sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu galicyjskiego funduszu inwalidów wojskowych za rok 1884, dochody tegoż w tym roku wynosiły gotówką 1.479 zł. 50½ ct., i efektami 35.093 zł. 97 ct.; wydatki zaś gotówką 1.428 zł. 50 ct. Z porównania z sumą dochodów gotówką 1.479 zł. 50½ ct., i efektami 53.093 zł. 97 ct., okazuje się z końcem roku 1884 zapas ostateczny: gotówką 51 zł. ½ ct, i efektami 35.093 zł. 97 ct. Z fundacyi tej pobrało w roku 1884 54 inwalidów po 25 zł. (z tych 52 bieżące należytości za rok 1884, 2 zaległe należytości za rok 1883), 3 zaś po 20 zł. (za rok 1884) ogółem jak wykazano 1.410 zł.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie złożono w c. k. starostwie w Jaworowie datki w kwocie 15 zł. 50 ct., w c. k. starostwie w Zbarażu datki w kwocie 28 zł., które to kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Żydaczowie.

(*m*) **Walne zgromadzenie** Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, zwołane na wczoraj, nie przyszło do skutku, albowiem zebrało się tylko około 20 osób, dyrekcya zaś wysłała przeszło 200 zaproszeń w których zwróciła uwagę, że na porządku dziennym jest ważna sprawa, wybór prezesa w miejsce hr. Leszka Borkowskiego, który stanowczo godności tej dalej piastować nie chce, tudzież wybór wiceprezesa, w miejsce ś. p. dr T. Rayskiego, że przeto liczny udział członków jest bardzo pożądany. Zgromadzenie odbędzie się tedy za kilka dni przy jakimkolwiek komplecie. Z przygotowanego sprawozdania dyrekcyi z czynności jej w r. z. możemy już dzisiaj podać kilka ważniejszych szegółów. W r. z. sprzedano 901 akcyj; rabatowych akcyj było 44, w zamian danych 9, razem więc 954. Wystawa obrazów trwała 87 dni, od 6 lipca do 30 września, sprzedano 6241 biletów wstępu, bezpłatnych biletów wydano 800, zwiedziło więc wystawę 7041 osób; jak na Lwów, była frekwencya bardzo małą. Tegoroczna wystawa ma się rozpocząć 31 b. m. albo 1 czerwca; dyrekcya rozesłała już 126 zaproszeń do artystów, między innymi udała się z prośbą do Zarządu narodowego muzeum czeskiego, ażeby zechciał wyjednać dla wystawy lwowskiej pozwolenie przysłania bodaj jednego dzieła Brozika. Dotychczas wpłynęło od naszych artystów bardzo mało zgłoszeń, w skutek czego przypuszcza dyrekcya, że trzeba będzie odroczyć termin otwarcia wystawy do lipca. Z wystawy lwowskiej sprzedano w r. z obrazów olejnych i dzieł sztuki za ogólną sumę 3685 złr., dyrekcya mniema tedy, że wystawy lwowskie nie są pozbawione materyalnej korzyści dla artystów.

(*m*) **Zgromadzenie** samoistnych rękodzielników i przemysłowców, odbyło się wczoraj w sali [illegible]szowej. Przedewszystkiem zastanawiało się zgromadzenie nad kwestyą przyszłych wyborów do Rady państwa, uchwaliło wotum zaufania dla dotychczasowych deputowanych lwowskich JE. dra Smolki i p. K. Lewakowskiego a zarazem postanowiło przez osobną deputacyę prosić obu tych posłów, ażeby przy najbliższych wyborach zechcieli ponownie kandydować. Następnie uchwalono zwołać do Lwowa wiec rękodzielników z całego kraju na 14 b. m., a to w celu zastanowienia się nad organizacyą wyborów do Izby deputowanych Rady państwa po miastach i miasteczkach. W końcu zastanawiało się zgromadzenie nad sprawą wzięcia udziału tutejszych rękodzielników w tegorocznej wystawie bełzkiej. Według ogłoszonego programu komitetu wystawowego, mogą wziąć udział w wystawie także wyroby zagraniczne, jak n. p wozy, powozy i t p., które są w kraju produkowane. Uchwalono też po długiej dyskusyi zwrócić uwagę komitatu wystawowego na tę okoliczność i obesłanie wystawy bełzkiej przez krajowych rękodzielników, uczynić zawisłem od wykluczenia wszystkich wyrobów zagranicznych.

— **Do kopalń wielickich** zjazd, urządza w dni Zielonych Świątek, t. j. 24 i 25 maja b. r, przedsiębiorca p. Franciszek Klein w Wieliczce. Kopalnie będą na ten cel rzęsiście oświetlone, a nadto spalone zostaną ognie sztuczne. na zakończenie zaś odbędą się tańce w sali balowej. Biletów można nabyć wyłącznie u pana J Miki i Sp. w Krakowie oraz u p. Kleina, jak długo zapas starczyć będzie. Przedsiębiorca zwraca uwagę publiczności, że tylko 400 osób może w jednym dniu zwiedzać kopalnie, bilety zatem należy wcześnie zamawiać.

— **Dotkliwą zmianę powietrza,** którą po nienaturalnych upałach kwietniowych można było przewidzieć nie będąc nawet meteorologiem, mamy od wczoraj. Już w dniu wczorajszym padał deszcz ze śniegiem, dziś w nocy zaś temperatura spadła do zera, tak, że w mniej osłoniętych miejscach ucierpieć musiały od przymrozku warzywa i kwiat drzew owocowych. Oby się na tem skończyło!

= **Cielesne uszkodzenie** odniósł Józef Konopczak, ślepy żebrak, upadłszy do otwartej piwnicy w domu pod l. 1 przy ulicy Smoczej, skutkiem czego musiano go odwieść do głównego szpitala.

= **Z powodu kradzieży** kwoty 360 zł., na szkodę Samuela Stega w Tarnopolu, jest poszukiwany Naftali Steg, liczący lat 22, wzrostu średniego, brunet, który zbiegł wczoraj z Tarnopola.

— **Jedenastoletni samobójca.** W Manajowie, w pow. złoczowskim, z niewiadomej przyczyny obwiesił się 11-letni Fedko Hałaj, syn mieszkańca rzeczonej gminy.

— **Piorun** w czasie burzy dnia 25 kwietnia uderzył w dom gospodarza Antoniego Mamaka w Siekierczynie, w powiecie limanowskim, i wzniecił pożar, który zniszczył ten dom ze sprzętami gospodarskiemi.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono pod l. 127 na Zniesieniu, złoty kryty zegarek remontoir, wraz ze złotym wężykowatym łańcuszkiem, wartości 80 zł.; drugi złoty zegarek, wartości 80 zł. skradziono p. Robertowi St. z otwartego pokoju pod l. 27 przy ulicy Karola Ludwika. Tutejszy zegarmistrz p. Kieliszkiewicz przytrzymał sprawcę tej ostatniej kradzieży w osobie Rafaela Schillingera, starozakonnego z Sambora, gdy tenże ofiarował mu w jego pracowni zegarek ów za bezcen do nabycia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Farnborough-Hampshire, angielski malarz zwierząt Ryszard Arsdell, w 7[illegible] roku życia; w Kopenhadze prof. Wilhelm Kaalund, jeden z najznakomitszych współczesnych liryków duńskich; tamże prof. Panum, prezydent ostatniego międzynarodowego kongresu lekarskiego.

— **Adelina Patti** przerwała nagle występy swoje w Ameryce i powróci do Europy, ponieważ stan zdrowia jej tego wymaga. Za 42 występów w ciągu zimy w Ameryce zebrała 168.000 dolarów czyli około 340.000 zł

— **Kolumna Zygmunta** na placu Zamkowym w Warszawie ma być staraniem zarządu miejskiego zrestaurowaną. Zaczęto już ustawiać odpowiednie rusztowanie

— **Lawina śnieżna** dnia 19 kwietnia na wyspie Islandyi stoczyła się z wysokiego wiszaru Biulfstind na miejscowość Seidisfjord i zasypała 15 domów mieszkalnych, dom zajezdny i aptekę, przyczem 24 osób utraciło życie.

— **Zatrucie.** Zeszłego tygodnia w Samarze, w młynie kupca Prochorowa, czeladź w liczbie 15, uległa otruciu skutkiem spożycia ryb, przyczem ryby były całkowicie świeże. Potwierdza się zatem zdanie kilku uczonych, według których zatrucie rybami pochodzi od alkaloidów gnijących, mogących się znajdować zarówno i w świeżych rybach. Tylko ekspertyza naukowa może zapobiedz podobnym wypadkom.

— **Usuwająca się góra** w Montalto, w prowincyi Cosenza, zniszczyła 32 domów.

— **Cholera.** Według depeszy z Madrytu 2 maja, w miejscowości Alendia, prowincyi Valencia, stwierdzono kilka wypadków cholery i urządzono kordon sanitarny.

Wystawa węgierska.

II.

Wystawa podzieloną jest na 32 grup, z których najważniejsze pomieszczone są w halach przemysłowej i dla płodów rolniczych, dalej w wielkim pawilonie dla okazów leśnictwa i komunikacyi, wreszcie w hali dla machin.

Jeszcze przed kilkoma dziesiątkami lat, niktby nie przypuścił, iż Węgry w krótkim stosunkowo czasie zajmą w różnych gałęziach przemysłu i komunikacyi, tudzież na polu budowy machin poważne a poniekąd nawet dominujące stanowisko. W niektórych działach przemysłu mogą Węgry podjąć skuteczną konkurencyę z najbardziej w tym kierunku rozwiniętemi narodami, a co do pewnych artykułów, to palma pierwszeństwa należy się nawet naszym pozakarpackim sąsiadom.

Przedewszystkie zwraca na siebie uwagę hala dla przemysłu, obejmująca 14 grup. Najłatwiej się tu zoryentować, wchodząc przez bramę zachodnią. Zaraz na wstępie spotykamy się na prawo i lewo z mnóstwem pysznych okazów z działu mebli i urządzeń mieszkalnych. Ze względu na okoliczność, iż ta gałęź przemysłu dopiero od niedawna poczęła rozwijać się i uszlachetniać w Węgrzech, należy przyznać, że wszyscy przemysłowcy, biorący udział w wystawie, złożyli się na całość, która może tylko przynieść najwyższy zaszczyt przemysłowi krajowemu. Spotykamy się tutaj z różnemi rodzajami mebli od najwykwintniejszych, przeznaczonych dla ozdobienia salonów książęcych, aż do najprostszych, służących na użytek wieśniakowi, a wszystkie wykonane są ze smakiem i z uwzględnieniem głównych potrzeb wygody. Skręciwszy na lewo, mamy przed sobą grupę przemysłu tkackiego. Na tem polu, zdobycze mechaniki nie dotarły jeszcze całkowicie do Węgier. Rząd dopiero ostatniemi czasy poświęcił szczególniejszą uwagę przędzalniom i fabrykom tkackim. W każdym jednak razie 320 wystawców zaprodukowało wiele pięknych okazów, wykonanych po większej części na prowincyi.

Przesuwając się lewem skrzydłem dochodzimy do grupy obejmującej przemysł papierowy. Gdy przed dziesięcioma jeszcze laty fabrykacya papieru w Węgrzech była bardzo prymitywną, obecnie odpowiada ona zupełnie wymaganiom nowoczesnym.

Zwróciwszy się na prawo, spotykamy się z grupą przemysłu kołodziejskiego. Gałęź ta stanęła w Węgrzech na wyżynach wydoskonalenia. Przedmioty pochodzące z prowincyi, wykonane są trwale, a powozy peszteńskie nie ustępują w niczem paryskim i wiedeńskim.

W następnej grupie: instrumentów muzycznych, zasługują na wyszczególnienie olbrzymie, wspaniałe organy, zakupione już za 13.000 złr. i cymbały z pedałami.

W najbliższem sąsiedztwie powyższej grupy znajdują się okazy sztuki drukarskiej, fotografie, miedzio- stalo- i drzeworyty, a wszystkie świadczą nietylko o postępie, lecz o znakomitym rozwoju tego oddziału przemysłu. W grupie tej zwraca na siebie uwagę szafa wystawowa słynnego powieściopisarza Jokaia. Czyniąc zadość prośbie komitetu, Jokai w osobnej szafie wystawił wszystkie swoje dzieła, tworzące pokojową biblioteczkę. Tutaj można oglądać także manuskrypta tego pisarza, tudzież notatki, według których opracowywał swoje utwory.

Następna grupa zawiera artykuły żywności, o ile wchodzą one w zakres przemysłu. Mąka węgierska posiada sławę w całym świecie Połączone młyny peszteńskie urządziły wystawę wzorowych kolekcyj.

Konkurencyę z zagranicą wytrzymuje także sławna pierwsza węgierska fabryka konserwów, która przedstawiła znakomite i zaspokajające najwybredniejsze wymagania konserwy mięsne i jarzynowe.

Przy skręcie na prawo, znajduje się grupa chemii, gdzie zasługują głównie na uwagę sól, siarka i wyroby cegieł.

Jednym z najokazalszych i najbardziej godnych widzenia oddziałów tej wystawy jest bezwątpienia grupa dla wyrobów żelaznych i metalowych. Wystawione tutaj okazy przewyższają wszelkie oczekiwania. Niektóre przedmioty budzą istotny podziw, tak są wykonane misternie i artystycznie. Bramy, sztachety. kandelabry, lampy, stoliki i inne przedmioty odznaczają się mistrzowską ornamentyką, poprawnym rysunkiem i niedoścignionym wykończeniem. Zdawałoby się, iż okazy te nie są wykonane z żelaza, lecz z najszlachetniejszego metalu. Niemniej mosiężnicy, blacharze i rusznikarze wystawili godne podziwu wyroby

Na prawo tej grupy pomieszczono przedmioty i narzędzia naukowe. Na polu produkcyi instrumentów chirurgicznych, wag i miar Węgry mogą wytrzymać konkurencyę z zagranicą, natomiast w dziale architektonicznych, fizykalnych, optycznych i elektrycznych instrumentów znajdują się jeszcze w stadyum prób.

Naprzeciw tej grupy znajduje się wystawa przemysłu szklarskiego, garncarskiego, porcelany i t. d. Gdy przemysł szklany rozwija się ociężale, skutkiem czego dowóz towarow szklanych przewyższa w czwórnasób wywóz, fabrykacya porcelany, a przedewszystkiem ozdobnej, jest w pełnym rozkwicie. Wyroby kaflowe i z terrakoty mało w ogóle są jeszcze rozwinięte.

Imponująca jest grupa towarów złotych srebrnych, biżuteryi, tudzież towarów galanteryjnych i służących do ozdoby. W kunszcie złotniczym Węgrzy byli niegdyś mistrzami a i obecnie także dzielność ich w tym kierunku zasługuje na wyszczególnienie. Natomiast okazy galanteryjne są mniej niżeli miernej wartości. Na prawo i lewo tej grupy wystawiono artykuły służące do ubrania, które jednakże nie mogą zwrócić na siebie szczególniejszej uwagi.

Natomiast zasługuje na bliższe ocenienie następna grupa przemysłu skórzanego. Gałąź ta zdobyła sobie zasłużoną sławę i zatrudnia w Węgrzech około 70 tysięcy przemysłowców. Szewcy, garbarze, siodlarze i rymarze węgierscy używają w całym świecie jak na lepszej reputacyi, a wystawione przez nich artykuły mogą tylko przyczynić się do utrwalenia tego rozgłosu.

W hali dla przemysłu pomieszczono wreszcie grupę przemysłu drzewnianego. Roboty stolarskie i tokarskie wykonane są wielokrotnie z pewnym artystycznym zakrojem, a przedmioty wystawione przez bednarzy, cieśli, pozłotników i malarzy wyglądają wcale pokaźnie.

U większej części przemysłowców węgierskich daje się dostrzegać dążenie do pielęgnowania smaku artystycznego, a rząd węgierski stara się gorąco popierać ów kierunek przez urządzanie przemysłowych i rękodzielniczych szkół i zakładów naukowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr. (*Gens minorennum* komedya w 4 aktach dr. Henryka Jasieńskiego i Mieczysława Schmitta). Z obowiązku sprawozdawczego winniśmy zanotować pojawienie się na scenie naszej w piątek ubiegły utworu, który mianem nieletnich niezbyt właściwie oznacza klasę społeczeństwa, mającą za sobą całą tradycyę przeszłości, a zatem oddawna i najzupełniej pełnoletnią. Jest to dziś poniekąd modą karcić surowo — nieraz zbyt surowo — wybryki i wady szlacheckiego świata; modą, z której wielkie talenta korzystają by dać pożyteczną naukę, lub udzielić przestrogi. Wielkim talentom przebacza się nawet gdy barwy zbyt czarne, bo dłoń mistrza umie odpowiednio ugrupować cienie i światła, umie wyzyskać prawdopodobieństwa, nie zniży się do banalności, a nawet swoim „czarnym charakterom“ da właściwą rolę i nie każe bandycie włoskiemu być pick-pocketem Pojmujemy np. najzupełniej Czarnoskalskich, chcących wyzyskać Strasza za honor przypuszczenia go do swojej rodziny, lecz nie pojmujemy bohatera z „Rodu nieletnich“ p. Starodębskiego, który — oszukuje żydów! Nie będziemy nużyć czytelników opowieścią czynów tego „małoletniego szlachcica“, które od początku do końca streszczają się w jednem słowie: oszustwo i to najpospolitszego rodzaju. Nie będziemy też ujmować się za p. Starodąbskim, bo jakkolwiek widoczną było tendencyą autorów uczynić go przedstawicielem całej klasy społeczeństwa, skutek nie odpowiedział usiłowaniom i ów szlachcic wrzekomy jest zarówno nieprawdopodobny jak niesmaczny; a pod względem scenicznym dla swej pospolitości jest postacią tak niefortunną, że autorowie dając mu pierwszorzędne miejsce w swej sztuce, już tem samem skazali ją na spoczynek na półkach biblioteki teatralnej. Trudno bowiem przypuścić, aby ktoś z przyjemnością zgodził się być przez kilka godzin w tak niezabawnem a podejrzanem towarzystwie jak Starodębski, margrabia de Chateaugrand, Osicki itp., z których pierwszy szachruje z żydami, drugi ma tytuł, brzmiące francuskie nazwisko i wykwintne maniery lecz dopuszcza się iście karczemnego brutalstwa (oczywiście chyba *pour l'amour de l'art* bo przecież trudno przypuścić, aby człowiek lepiej wychowany choćby zresztą najbardziej przewrotny, mógł sądzić, iż takiem brutalstwem zdoła cel osiągnąć, tj. pozyskać względy pięknej Olgi Wasalskiej), — a trzeci jest jeszcze gorszym od dwóch pierwszych. Wszystko to za mało, aby utrzymać interes sztuki, za wiele, aby poczucie estetyczne widza, nie było niemile dotknięte. Scena jest mniej od papieru cierpliwą; można ją wyzyskać dla swoich tendencyj, ale nigdy pospolitemi środkami. Sprawozdawca musi też być mniej względnym od piszącego nekrolog; ten ostatni może posługiwać się zasadą: *de mortuis nil nisi bene,* my w naszem wspomnieniu... pośmiertnem o *Gens minorennum,* musimy być bezwzględnie sprawiedliwi bo tego obowiązek nasz wymaga.

Obowiązkiem też naszym oddać zasłużone pochwały artystom, którzy, wszyscy bez wyjątku grali wybornie, jakkolwiek nie było tu pola do popisu. Przedewszystkiem p. Wojdałowicz w roli Starodębskiego zasłużył na uznanie. Z przedziwnym taktem usiłował on widocznie łagodzić zbyt jaskrawe a nieprawdopodobne barwy; postać ta w interpretacyi mniej rozważnej byłaby jeszcze większą i jeszcze wstrętniejszą karykaturą. Cała gromada żydów miała wybornych przedstawicieli w pp. Skalskim, Krykiewiczu i Galasiewiczu, nie mniej dobrym był p. Zboiński w roli Osickiego, słowem wszyscy artyści czynili co mogli — ale sukces sztuki od nich zależeć nie mógł. Charakterystycznem jest zresztą, iż w komedyi tej, jako przeciwstawienie „rodu małoletnich“ występują „pełnoletni“, których akcyę jednak autorowie pozostawili najzupełniej w cieniu. Takim pełnoletnim jest n p. Robert Narwin, „mąż rzetelnej pracy“, który w sztuce pracuje rzetelnie tylko nad zdobyciem reki Sabiny Starodębskiej i zdobywa ją przed s[illegible]m zapadnięciem kortyny, ale doprawdy niewiadomo jakim sposobem — bo też niewiadomo, dla czego owa Sabina tak długo go odrzuca, prawiąc ciągle o konieczności, aby zawierający małżeństwo byli sobie równi, co po-

dobno nie jest wcale zasadą „pełnoletnich" demokratów. I w tych niefortunnych rolach pełnoletnich, grali wybornie panie Kwiecińska i Żelazowska, panowie: Kwieciński i Woleński. Inne postacie, których jest jeszcze moc wielka, nie wpływają zgoła na akcyę, jak n. p. dr. profesor Słabowski, kandydat na posła, który więcej miejsca zajmuje na afiszu niż w sztuce.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. zatwierdzić uchwalone przez Sejm krajowy na posiedzeniach z dnia 16 i 21 października 1884 przyjęcie gwarancyi kraju za obligacye komunalne pierwszej emisyi „Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem" do wysokości pięciu milionów imiennej wartości.

Najj. Pan i wszyscy Najdost. Członkowie Domu cesarskiego, którzy udali się do Pesztu na uroczystość otwarcia wystawy węgierskiej, wyjeżdżają dzisiaj z powrotem do Wiednia, aby jutro przed południem uczestniczyć w egzekwiach, jakie zostaną odprawione w rocznicę śmierci Cesarzowej Maryi Anny, a wieczorem wziąć udział w zapowiedzianym w Schönbrunnie obiedzie dworskim na cześć następcy dworu badeńskiego.

Według najnowszych dyspozycyj, Najj. Pani i Najd. Arcyks. Walerya dopiero 11 maja powrócą z Heidelbergi przez Monachium do Wiednia.

Najd. Cesarzewiczowstwo udadzą się za dni kilka na dłuższy pobyt do Pesztu.

Z powodu otwarcia w dniu przedwczorajszym wystawy węgierskiej pisze *Wiener Abendpost*: „Stolica Węgier obchodzi piękną i podniosłą uroczystość: otwarcie węgierskiej wystawy krajowej, która została uświetniona obecnością Najj. Pana, Najdostojn. Cesarzewiczowstwa i innych Najd. Członków Domu Monarszego. Wobec ścisłych stosunków pomiędzy obiema połowami Monarchii, niemniej wobec wspólności interesów, jaka łączy Węgry z Austryą, naturalną jest rzeczą, że i ludy po tej stronie Litawy biorą szczery i serdeczny udział w politycznej uroczystości, odbywającej się w Budapeszcie i życzą najlepszego powodzenia wystawie, otwartej pod auspicyami Wspaniałego Monarchy. Oby była ona dalszą podwaliną szczęścia i powodzenia tak ściśle z Austryą zaprzyjaźnionych Węgier a zarazem całej Monarchii, połączonej pod berłem przesławnych Habsburgów!"

Szczegółowy przebieg uroczystości, tudzież odpowiedź Najj. Pana na przemówienie Protektora wystawy, Najd. Cesarzewicza, podaje dzisiejszy list peszteński.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: Z Warny donoszą do *Daily News* o okólniku W. Porty, w którym rząd turecki oświadcza rzekomo, iż na wypadek wojny pragnie zachować neutralność, na co gabinet wiedeński miał wystosować do W. Porty ponowną notę, w której Austro-Węgry, na wypadek, gdyby którebądź mocarstwo naruszyło cieśninę dardanelską, zastrzegają sobie zupełną swobodę działania i odpowiednie kroki dla własnego bezpieczeństwa. W doniesieniu tem powiedziano dalej, że Austrya zamierza skoncentrować wojsko w Bośnii. Według informacyj, jakie odbieramy z kompetentnego źródła, wiadomość powyższa jest od początku do końca płodem fantazyi. Taka wymiana pism, o jakiej mówi dziennik angielski, nie odbywała się wcale, a co się tyczy zamierzonej koncentracyi wojsk w Bośnii, to tego rodzaju pogłoskom dano już z kompetentnej strony zasłużoną odprawę.

Tegoroczną sesyę wiosenną przybocznej rady dla kolei państwowych zamknął przedwczoraj w zastępstwie p. Ministra handlu, szef sekcyi baron Czedik. Przedłożone przez generalną dyrekcyę główne zasady dla planu ruchu w zimie 1885/86, tudzież wniosek, zaprowadzenia począwszy od 15 maja kart stałych na krótkie przestrzenie, przyjęła rada jednogłośnie.

Wniosek członka rady p. Struszkiewicza domagający się zniżenia taryfy przy przewozie węgli na kolei Jarosław Sokal odstąpiono Ministerstwu handlu.

Z powodu ryczałtowego wydalania z Prus zachodnich osiadłych tam, lub przebywających chwilowo Polaków poddanych rossyjskich udali się dnia 1 maja członek Izby panów p. Ludwik Słaski i poseł Ignacy Łyskowski do ministra Puttkammera i przedstawili mu całą grozę położenia tak ludności dotkniętej rozporządzeniem ministeryalnem, jak i obywateli miejscowych pozbawionych skutkiem tego setek rąk do pracy.

Minister odpowiedział, że rozporządzenia cofnąć nie może, ale że nie ma nic przeciwko temu, ażeby tym wychodźcom, którzy nabyli jaką własność, pozawierali kontrakta i t. d., pozostawiono czas do uregulowania swoich stosunków. To też tacy wychodźcy udać się mają z odnośnemi podaniami do odpowiednich władz, a mianowicie do landratów. Rozporządzenia minister znieść nie może, ponieważ, jak mówił, uchwaliło je całe ministerstwo.

W sprawie tej zamierzają posłowie polscy wystosować interpelacyę do rządu.

Kurjer Poznański pisze: „Ponieważ w różnych pismach niemieckich ciągle jeszcze powtarza się wiadomość, jakoby książę Antoni Sułkowski jeździł do Rzymu w interesie obsadzenia Stolicy metropolitalnej gnieźnieńsko-poznańskiej, przeto uważamy za swój obowiązek oświadczyć, że ponieważ stanowisko księcia Antoniego Sułkowskiego do takiej misyi wcale się nie nadaje, przeto go też nikt do niej nie upoważniał, ani kandydatury swej poparciu jego nie polecał".

Do *Polit. Corr.* donoszą z Londynu, że pomimo zaprzeczenia *Daily News* faktem jest, że Anglicy obsadzili port Hamilton.

Z Londynu donoszą w depeszach z niedzieli, że nierozstrzygniętą jeszcze została kwestya, w jaki sposób przedstawiona ma być sądowi rozjemczemu sprawa o Pendżdeh i sprawa ugody z 17 marca i w jakim duchu mają być interpretowane te kwestye sporne. Rossya wolałaby bezpośrednio przekonać Anglię, że wyjaśnienia rossyjskie były jedynie sprawiedliwemi. Uznają jednak w Londynie, że na razie sprawa afgańska straciła charakter groźny.

Według *St. Petersburger Ztg.* zapewniają z kół kompetentnych, że pokój poczytywać można za zapewniony. Dyplomatyczna akcya Anglii w najświeższym okresie ma charakter odwrotu i chcą mu tylko nadać postać przyzwoitą. *St. Petersb. Ztg.* wyraża jednak wątpliwości, czy sytuacyę obecnie już można poczytywać jako zupełnie zadowalającą.

Według innych doniesień z Petersburga, liczne koła tamtejsze podejrzywają intencye angielskie i przypuszczają, że Anglii idzie tylko o zyskanie czasu, by obsadzić ważniejsze pozycye, a potem znowu powrócić do dawnych pretensyj, skutkiem czego byłaby Rossya zmuszona opłacać drogo to, co obecnie osiągnąć mogła bez wielkich ofiar. Głoszą, że ministerstwo spraw zagranicznych wystosuje okólnik do mocarstw zagranicznych, informujący inne gabinety o obecnem położeniu, ażeby sobie mogły wyrobić opinię o postępowaniu gabinetu petersburskiego.

Z pogłosek o konferencyi pomiędzy p. Giersem a posłem angielskim Thorntonem wynikać ma, że Anglia w istocie życzy sobie pojednawczego załatwienia.

Z Paryża donoszą do *Pol. Corr.*, że z wielu objawów wnioskują tam, iż Włochy nie mają bynajmniej zamiaru zastępować wojsk angielskich w razie ewentualnego ich odwołania z Sudanu i Egiptu. Mniemają, że gdy Mahdi ma do czynienia z wielu własnymi rywalami, to niebezpieczeństwo dla Egiptu znacznie zostało zmniejszone. W francuskich kołach politycznych poczytują chwilę obecną za stosowną do ujęcia uporządkowania spraw egipskich przez Europę.

Według zapewnień z kół tureckich, przesłanych z Konstantynopola *Polit. Corr.*, niepokojące pogłoski wielu dzienników o sytuacyi w Albanii, są bezpodstawne. Zapewniają nadto, że rozruchy, spowodowane w niektórych okręgach przedsięwzięciem obliczenia ludności i stanu inwentarza, zupełnie zostały uśmierzone i w całym kraju panuje spokój i porządek.

W Antwerpii otwartą została w sobotę o godzinie w pół do czwartej po południu uroczyście wystawa. Obecny był król Leopold, królowa Henryka, hrabia i hrabina Flandryi i książę Balduin. Po odegraniu brabansonny, narodowego hymnu belgijskiego, witał króla, siedzącego na tronie p. Lynen, prezes wystawy, poczem po krótkiem przemówieniu ministra sztuk pięknych, ogłosił król wystawę za otwartą.

Do *Voss. Ztg.* sygnalizują z Petersburga a do *Kreuz. Ztg* z Paryża, o polepszających się widokach utrzymania pokoju. Natomiast *National* otrzymuje wiadomość, że Anglia zamówiła w fabryce Hotschkissa 200 kartaczownic, a Rossya 100 takiegoż kalibru dział.

Dziś otwartą będzie w Paryżu ponownie letnia sesya obu Izb francuskich. Według wiadomości szczegółowych, gabinet zdecydował się nie przedstawiać na początek Izbie poselskiej żadnej ważniejszej sprawy, ma tylko wezwać senat, ażeby jak najprędzej załatwić projekt ustawy o wyborach zbiorowych.

Ze sfer półurzędowych donoszą, że traktat pokojowy z Chinami, zawarty zostanie z końcem bieżącego miesiąca.

Komisya, obradująca nad uregulowaniem stosunków kanału suezkiego, ma do 15 maja ukończyć prace przygotowawcze, w zupełnem, jak zapewniają, porozumieniu.

Korespondent *Tribuny* z Massony donosi, że trzech szeików, którzy przedsięwzięli podróż z Kassali do Suakimu, przybyło do Grahama z prośbą o pomoc angielską. Generał angielski miał im dać list, w którym jest mowa, że pomoc otrzymają od Włochów, którzy przez Keden dotrą do Kassali, ażeby tam przywrócić porządek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 4go maja. Najj. Pan i Najd. Następca Tronu z Małżonką, tudzież Arcyksiążęta zwiedzili wystawę przed południem w ciągu kilku godzin szczegółowo, przyczem Najj. Pan raczył kilkakrotnie wyrazić zadowolenie ze świetnego rezultatu.

Wiedeń, 4 maja. Obchód pogrzebowy księcia Liechtensteina, odbył się po południu. Wzięli udział w pochodzie Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Rainer, generalicya, dygnitarze Dworu, wojskowi i cywilni i komitety wszystkich stanów. Wieczorem przewiezione zostały zwłoki do grobowca familijnego w Wranau.

Peszt, 4 maja. Na pierwszych wyścigach wiosennych obecnymi byli Najdostojniejszy Następca Tronu z Małżonką i wielu Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek.

Temesvar, 4 maja. Książę Aleksander Karagyorgyewicz umarł.

Berlin, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Parlament niemiecki zostanie stanowczo zamknięty przed Zielonemi Świątkami.

Petersburg, 4 maja. (*Tel. pr.*) Koła tutejsze dokładają wszelkich starań, aby anglo-rossyjskiemu zatargowi nadać zwrot pokojowy. Podobno nie małe w tym kierunku zabiegi czyniła także księżna Edinburgska siostra carowej.

Petersburg, 4 maja. Z powodu obchodu uroczystości setnej rocznicy wydania ukazu Katarzyny II, który stanowił podstawę obecnych przywilejów szlacheckich, ogłoszony został reskrypt carski oznajmiający, iż w uznaniu zasług szlachty około tronu i ojczyzny, utworzony zostaje specyalny rolniczy bank szlachecki na podstawach przez samego cara określonych.

Symferopol, 4 maja. Minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, wyjechał dziś z powrotem do Petersburga.

Paryż, 4 maja. *Ag. Havasa* donosi, iż gabinet angielski uchwalił przyjąć odpowiedź rossyjską. W kołach dyplomatycznych panuje w ogóle zadowolenie.

Paryż, 4 maja. Według doniesienia do *Agence Havas* z Londynu, nadeszła wczoraj wieczór odpowiedź rządu rossyjskiego, przyjmuje w zasadzie sąd rozjemczy w kwestyi umowy z dnia 17 marca. Rokowania są prowadzone dalej, porozumienie niemal pewne. Sędzią rozjemczym ma być król Danii lub cesarz Niemiec.

Paryż, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Bezpodstawną jest wiadomość *Figara*, jakoby rząd zgodził się w zasadzie na wydalenie z Francyi książąt orleańskich i Bonapartych. Nad książętami tymi rozciągnięto wprawdzie surowy nadzór, gabinet jednakże nie zajmował się dotychczas tą sprawą.

Neapol, 4 maja. Około 200 metrów nad górną stacyą kolei żelaznej otwarły się dwa kratery Wezuwiusza, które wybuchają wielkiemi strumieniami lawiny pomiędzy Torre del grecco a Pompei.

Londyn, 4 maja. *Daily News* dowiaduje się, iż odpowiedź rossyjska i replika angielska, którą dzisiaj wydano, są zredegowane w duchu pojednawczym, tak co do tonu, jak i treści.

Londyn, 4 maja. Do *Timesa* telegrafują z Tientsinu: Eskadra angielska obsadziła port Hamilton, co poczytują jako naruszenie całości Korei.

Londyn, 4 maja. (*Tel. pr.*) Udająca się do Paryża misya angielska ma zbadać także stan armii perskiej.

Londyn, 4 maja. Według *Timesa*, odpowiedź rossyjska wyraża gotowość rządu petersburskiego do przyjęcia propozycyj angielskich za podstawę dalszych rokowań, uważa jednak jako rzecz niedającą się pogodzić z honorem armii, aby wypadki z d. 30 marca były poruczone do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu. Zdaje się, iż w dalszym toku zostanie zaproponowanem wycofanie wojsk rossyjskich z tych pozycyj, które obsadzono rzekomo skutkiem prowokacyjnej postawy Afganów w sprawie oznaczenia granicy.

Konstantynopol, 4 maja. Porta odstąpiła od zamiaru zawiadomienia mocarstw o postanowieniu zachowania neutralności, ponieważ ewentualność zatargu okazuje się uchyloną.

Kair, 4 maja. Reprezentant francuski Taillandier przyjmował dziś umówioną wizytę usprawiedliwiającą Nubara baszy, w obecności konsula i komendanta stacyi, a następnie zawiadomił osobiście kedywa o podjęciu stosunków na nowo.

Suakim, 4 maja. Przybył tu generał Wolseley.

Wiedeń, 2 maja 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 282·20, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 252·50, Południowa —·—, Renta papierowa 80·80, Galic. listy zastawne 101·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·95, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 4 maja 1885 r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 284·60, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 75·— Kolej Karola Ludwika 253·—, Południowa 1[illegible]·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·87—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z dnia 1 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·— do 29·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) —·— do —·— zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 180·75 m., żyto —·— m., spirytus 42·50, olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 48·75 fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Najlepsze z wszystkiego. Ze wszystkich licznych środków domowych i leczniczych, zachwalanych i poleconych chorym, potrafiły uzyskać stałą wziętość u publiczności tylko pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, które dziś w słabościach złego trawienia (zatkania, uderzenia krwi, zawrotu głowy), przed wszystkiemi innemi środkami dla ich przyjemnego, pewnego i zupełnie nieszkodliwego skutku, uzyskały pierwszeństwo. Tak donosi c. k. radca administracyjny p Fr. Blachfelner z Salzburga: Jako urzędnik, walcząc z dolegliwościami siedzącego sposobu życia, zostałem od blisko 2 lat zwolennikiem pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, (które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka) i muszę je nazwać dla mnie środkiem uniwersalnym, bez którego się obejść nie mogę.

Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy ściśle na to zważać, że każde pudełko ma etykietę, na której znajduje się biały krzyż na czerwonem tle z napisem **R. Brandt.**

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 4 maja 1885.

Po raz dziesiąty:

Mąż z grzeczności

komedya w 3ech aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Kapitan	p. Zboiński
Barbara wdowa | siostry	pni Aszpergerowa
Petronela | kapitana	pni Gostyńska
Wanda, córka Barbary	pna Stachowiczówna
Dyonizy Kapciulewicz	p. Wojdałowicz
Hilary	p. Kwieciński
Jędrzej	p. Żelazowski
Klotylda	pni German
Filomena	pni Dobrowolska
Fedko, forysie	p. Wysocki
Obetkała, stary kawaler	p. Piasecki
Zdzieralski, gospodarz	p. Szobert
Honorata | służba	pna Wisłobodzka
Antoni | służba	p. Krykiewicz
Posłaniec	p. Kamiński

Rzecz dzieje się we Lwowie.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mieszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia

Pociąg mieszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 maja 1885.

Hotel George'a

Pp. A. Kozicki z Wierzbiatyna. S. Zwolski z Bryniec. D. Trzeciak z Taurowa. F. Juriewicz z Odessy Dr L. Zminkowski z Husiatyna. J. S. Dr. Bloch z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. W. Trampler z Brzeżan. R. Kitka z Wiednia. F. Bitner z Berna. F. Stan z Lyonu.

Hotel Europejski.

Pp. E. Podhorski z Podola-ross. W. Dąbrowski z Medyki. A. Chamiec z Wiednia. D. M. Marmorosz z Kołomyi H. Löffler z Wiednia. L. Landesberg z Bottuszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 4 maja 1885.

Barometr 732 13mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.7 C. Psychrometr wilgotny 0 8 C. Prężność pary 4 3mm. Wilgoć 87 %. Zachmurzenie 10 Wiatr SE4. Ozon 11

Temperatura powietrza 1 4°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 757 93mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4.5°C

Najniższa temperatura w nocy 0 0 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 30.8mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 5 maja 1885

$E. = - 3^m\ 29,^s_{10}$. $\Theta_0 = 2^h\ 53^m\ 49,^s_{22}$

[illegible] 4 maja o 7h. 19m. 9. [illegible] d o 16h. 31m., 7.

W maju nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 22h 19m; nów 14d 4h 53m, 6; pierwsza kwadra 20d 19h 21m, 2; pełnia 28d 10h 7m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 23h, 5 i 31d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 15d 23h, 5.

Równanie czasu będzie w maju ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na maj dla Lwowa 731mm4 średnia temperatura 13°,6C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

3 maja 1885.	7h	9h	12h
Stan barometru w milimetr.	$726,_{07}$	$729,_{57}$	$727,_{89}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+2,_4$	$-1,_0$	$+0,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+2,_2$	$-1,_2$	$+0,_2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_3$	$4,_1$	$4,_3$
Wilgotność powietrza względna w %.	96	96	89
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	ene	ene.	ese.
Moc wiatru.	2	2	2
Ilość opadu mierzonego o 9h $35,^{mm}_5$ deszcz i śnieg			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+14,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-1,_0$.			
Elektryczność powietrza, woltów	—*	25	75

(N. B. 4/5 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 5/5 1885).

Przy wietrze wschodnio-południowym i średniej temperaturze dnia około 4°C., przeważnie pochmurno. powietrze wilgotne, opadu niema lub wcale nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 2 maja 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	250	50	254	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215	—	219	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	85	99	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	85	99	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	40	99	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	50	102	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	82	5	92
Napoleondor	9	88	9	98
Półimperyał	10	21	10	32
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	20½	1	23
100 marek niemieckich	61	50	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 maja 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad .	80.—	80.15
luty-sierpień	79.95	80.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.25	80.45
kwiecień-październik	80.30	80.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.—	126.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.—	140.—
„ „ 1864 po 100 złr. . .	164.50	165.50
„ „ 1864 po 50 złr.	164.—	165.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	154.25	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.70	95.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.50	106.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech . .	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102.—	102.50
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	99.50	100.—
Węgier	101.75	102.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	95.25	95.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	280.60	281.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	575.—	580.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	850.—	853.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	447.—	449.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.50	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2347	2353
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	252.—	252.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	216.50	217.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	295.60	296.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	125.40	126.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.50	168.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	98.75	99.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc. .	99.—	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc. . . .	101.20	101.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. s.	98.—	98.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.25	97.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.25	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.—	99.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	80.—	82.—
z r. 1867 . .	84.75	85.25
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.35
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palffego po 40 zł. m. k.	38.25	39 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.20	8 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.—	17.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	27.—	28.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	36.—	36 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.90	126.20
Paryż za 100 fr.	49.65.—	49.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.88.—	5.90.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.94.—	9.96.—
Rossyjski imperyał	10.26.—	10.29 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	92 25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 2 maja 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	—
„ „ „ w srebrze .	81	40
Renta w złocie	106	10
5 prc. austr. rent marcowa	96	95
Akcye banku wiedeńskiego	850	—
„ „ kredytowego	282	90
Londyn	125	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	89
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	61	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1016. (2918 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25 prc płacy.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministestwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone, wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 10 maja 1885 licząc do Prezydum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie

W Tarnowie dnia 30 kwietnia 1885.

Prezydent c. k. sądu obwodowego.

Upadłości.

L. 4508. (2874 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Markusa Kuhmärkera kupca, zamieszkałego w Drohobyczu.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Ludwikowi Słotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Wohllernera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 8go lipca 1885 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 15 maja 1885, o godzinie 10 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w jego pobliżu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w pobliżu Sambora mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, dnia 28 kwietnia 1885.

L. 60. (2944 1—3)

W sprawie rozbiorowej Jos. Margoliesa wyznacza się do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności c. k. Prokuratoryi Skarbu, Sabiny Schmalowej Rud. G. Lehmana, Edwarda Kreiblicha, Józefa F. Kusebacha, Mendla Herzbauma i firmy Malz et Dietel, tudzież do zatwierdzenia rachunku złożonego przez adw. dr. Ringelheima jako byłego zarządcę masy z zarządu tymczasowego niemniej do stwierdzenia należytości tegoż byłego zarządcy wedle §§. 149, 150 i 161 ust. kon., termin na dzień 22 maja 1885 o godzinie 4 po południu w tutejszym sądzie i na ten termin niniejszem wszystkich wierzycieli się wzywa.

W Tarnowie, dnia 25 kwietnia 1885.

Massór. C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Licytacye.

L. 11096. (2865 1—3)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Skałacie, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu publiczna konkurencya za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót tej hurtowni wynosił w roku 1884 tytoniu w wartości 21214 zł. 47 ct. w znaczkach stemplowych 5251 zł. 9 ct. ogółem 26465 zł. 56 ct.

Oferty zaopatrzone we wadyum 260 zł. gotówką lub w papierach wartościowych według kursu policzonych, winne być wniesione najpóźniej do włącznie 21go maja 1885, do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu gdzie także bliższe warunki tej konkurencyi przejrzane być mogą.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 9828. (2383 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 166 złr. 73 ct. z większej sumy 250 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 czerwca, 1 lipca i 1 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 89 w Olszanicy położonej wedle l. w. h. 89 poz. 1. karty B. Franciszka, Józefa, Wiktoryi, Jana i Zofii Rozpędzików własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 sierpnia o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dadlez z substytucyą adw. dra Schoena w Krakowie.

Kraków, dnia 17 marca 1885.

L. 9548. (2382 3—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 163 złr. 14 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 maja 1885 i dnia 25 czerwca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 78 w Wyciążu położonej Jacentego Bętkowskiego własnej.
Cena wywołania 1400 złr.
Wadyum 140 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 lipca 1885 o godz. 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schoen z substytucyą adw. dra Ablamowicza w Krakowie.
Kraków, dnia 14 marca 1885.

L. 2017. (2808 3—3)
Dnia 7go maja, dnia 11 czerwca i 2 lipca 1885, każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 134 w Grabowie położonej Andrija Dmytrowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zapłacenie Eizigowi Hellerowi sumy 16 złr. 36 ct. z pn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 150 złr.
Wadyum 15 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dolina, dnia 21 marca 1885.

L. 2239. (2205 3—3)
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2513 złr. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya dóbr Bereznica szlachecka w okręgu sądowym Kałuskim położonych, do sukcessorów Nathana Schaffel należących w zabudowaniu sądowem biurze III w dwóch terminach a to 28 maja 1885 i 2 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana pod następującemi warunkami.
1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr 8.082 złr. w. a.
2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo jednakowoż nie niżej ceny wywołania.
3. Wadyum złożone być ma w kwocie 808 złr. w. a.
4. Gdyby dobra te w pierwszym i drugim terminie sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 2go lipca 1885 o godzinie 4tej po południu.
5. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.
O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych a wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu 1 lipca 1884 do tabuli weszli przez kuratora w osobie adwokata dr. Wurzla z substytucyą adwokata dra Fischlera ustanowionego i przez edykta.
Stanisławów, dnia 7 marca 1885.

L. 4164. (2019 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie obwieszcza, że na zaspokojenie pretensyi Leizora Mandla w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 13 sub. rep. 140 w Adamówce Semka i Naści Slipaczek własnej w dniach 28 maja 1885, 2 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885, każdym razem o 10 go dzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 370 złr. w. a., na trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.
C. k. sąd powiatowy
Żurawno, dnia 10 stycznia 1885.

L. 9518. (2048 3—3)
W Żywieckim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Walentego i Maryi Obtułowiczów w kwocie 173 złr. 25 ct. w. a., w dniach 27 maja i 1 lipca 1885 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy domu pod nk. 144 w Żywcu z połową podwórca i ogródka z wyjątkiem kawałka gruntu „niwki" i „zagony" Heleny Cbrobakiewiczowej własnej ciało tabularne stanowiącej.
Cena wywołania 1450 złr. w. a.
Wadyum 150 złr. w. a.
Gdyby realność ta na żadnym z tych terminów sprzedaną nie została wyznacza się termin na dzień 15 lipca 1885 o godzinie 10tej rano, na który się wierzycieli wzywa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Żywiec, dnia 29 stycznia 1885.

L. 623. (2088 3—3)
Biecki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 1 czerwca 1885, w dniu 6 lipca 1885 i dniu 3 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 8 w Rzepienniku marciszewskim położonej wyk hip. 7 ksiąg gruntowych objętej Marcina Wołkowicza własnej na zaspokojenie pretensyi Sehai Regenbogena w sumie 90 złr. w. a. z pn.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 447 złr. w. a.
Wadyum wynosi 45 złr. w. a.
Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 11go sierpnia 1885 o godzinie 9 rano.
Kuratorem ad actum dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.
Biecz, dnia 23 lutego 1885.

L. 283. (2087 3—3)
Biecki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 1 czerwca i dniu 6 lipca 1885, każdym razem o 10tej rano w gmachu sądowym odbędzie się egzekucyjna sprzedaż ¼ części realności pod nk. 202 w Rzepienniku biskupim położonej wykazem hipotecznym l. 202 ksiąg gruntowych na imię Józefa Bartusika intabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach.
Cenę wywołania stanowi suma 58 złr. 75 ct.
Wadyum 6 złr. w. a.
Protokół oszacowania wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 3 sierpnia 1885.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.
Biecz, dnia 23 lutego 1885.

L. 7947. (2441 3—3)
W dniach 9 czerwca, 10 lipca, 11 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. k. 677 w Rakszawie położona l. wyk. hip. 40 objęta a dłużnika Zacharyasza Leiby Lippla własna na zaspokojenie sumy 30 złr z pn.
Cena szacunkowa wynosi 180 złr. w. a.
Wadyum 18 złr.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator w osobie Ludwika Piwińskiego w Rakszawie.
C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 5 lutego 1885.

L. 1787. (2433 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 214 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Kutyby w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipotecznym gminy katastr. Ostrów-Borek nr. 60 objętej, dłużnika Franciszka Jagły własnej, na 990 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach, mianowicie dnia 1 czerwca, 6 lipca i 10 sierpnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem
Wadyum wynosi 99 złr. w. a.
Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni.
Bochnia, dnia 21 marca 1885.

L. 1347. (2188 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Armatysa w kwocie 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21go maja, 25 czerwca i dnia 27 lipca 1885 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wyk. hip. 4 gminy Pustynia objętej masy spadkowej Stanisława Anczarskiego własnej.
Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dębica, dnia 17 marca 1885.

L. 2207. (2132 3—3)
Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 26 maja, 26 czerwca i 4 sierpnia 1885, o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 131 w Cierpiszu (gmina katastr. Kraczkowa) położonej wedle wyk. hip. 332 Jakóba Strzałkowskiego własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 45 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 285 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.
Wadyum wynosi 29 złr. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Rzeszów, dnia 18 marca 1885.

L. 4630. (2323 3—3)
Dnia 3 czerwca 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 751 tab. 578 w Brodach Adolfa M. Horowitza własna na zaspokojenie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego ze Lwowa pto 3934 złr. 9 ct., względnie 2490 złr. 2 ct. w. a. z pn., która się odbędzie pod warunkami w tut. uchwale z 19go grudnia 1882 l. 17.149 poszczególnionymi w nr. 130, 131, 132 Gazety Lwowskiej z 1883 roku ogłoszonymi a niniejszem o tyle zmienionymi, że ta realność sprzedaną będzie za jakąkolwiek bądź cenę nawet poniżej wartości 14.000 złr. w. a, że każdy z licytantów składa wadyum 5 prc.
Brody, dnia 30 marca 1885.

L. 14219. (2363 3—3)
C. k sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Emilii Szydłowskiej celem zaspokojenia zalegających od wypożyczonego kapitału 4400 zł. w. a. rat, a to: 143 zł. 93 ct. z 7 proc. zwłoki od dnia 2 października 1882, 144 zł. 18 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 kwietnia 1883, 144 zł. 40 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 października 1883, 144 zł. 65 ct. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 kwietnia 1884, 144 zł. 91 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 października 1884, oraz po strąceniu powyższych rat resztującego kapitału 3738 zł. 52 ct. w. a. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 9 kwietnia 1885, tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 42 zł. 3 ct. w. a. przyznanych, z pominięciem w myśl rozp. minist. z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. p. p. drugiego stopnia egzekucyi, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod ll. 432 i 434¼ we Lwowie położonych, wedle Dom 112 pag. 1 n. 13 haer. i Dom. 49 pag. 333 n. 14 haer. do spadku po ś. p. Emilii Szydłowskiej należących, a wedle Dom. 112 pag. 20 n. 33 on. i Dom. 100 pag. 342 n. 44 on. dłużnej sumie za hipotekę służących, na rzecz galic. kasy oszczędności we Lwowie.
Licytacya odbędzie się w dwóch terminach, a to 28 maja 1885 i 2 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu, na których powyższe realności tylko wyżej lub za cenę wywołania 15000 zł. w. a. sprzedane będą.
Wadyum wynosi 1500 zł. w. a.
Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 3 lipca 1885 r.
Bliższe warunki licytacyjne, oraz wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze
O tem zawiadamiamy obie strony oraz wiadomych wierzycieli do rąk własnych lub ich zastępców, zaś tych wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 19 października 1884 do tabuli weszli, do rąk obecnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dra Dąbrowskiego z zastępstwem adw. dra Bunda, oraz niniejszym edyktem.
Lwów, dnia 28 marca 1885.

L. 10300. (2781 3—3)
W dniach 21 maja 1885, 18 czerwca 1885 i 16 lipca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Salamona Koppelmana pod lk. 45 w Delatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 14 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł. w. a.
Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy pokrywającej pretensye funduszu indemnizacyjnego sprzedane.
Gdyby na powyższych terminach realność w tych warunkach sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 16 lipca 1885 o godz. 4 po południu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Herscha Arzta z Delatyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 30 października 1884.

L. 2458. (2811 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Hryńkowi Ptaszyńskiemu pto 150 zł. licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 33 w Hrebińcach położona, ciało tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, 27 marca 1885.

L. 2138. (2810 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Lassniga przeciw Feliksowi i Annie Jezierkowskim pto 280 zł. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 496 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 6626 zł.
Wadyum 662 zł.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, 17 marca 1885.

L. 10650. (2782 3—3)
W dniach 21 maja 1885 i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Konstantego Mykietiuka pod lk. 620 subrep. l. 39 w Delatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 63 zł. 18 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł. w. a.
Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 18go czerwca o godz. 4 po południu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Herscha Arzta z Delatyna.
Protokół zastawniczego opisania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 15 listopada 1884.

L. 5001. (2784 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 463 położonej wedle Instr. VII. str. 169 tejże gminy, dłużnika Michała Haykowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi funduszu przepadłości w kwocie 14 zł. 25 ct., 142 zł. 45 ct itd. w dniach 28 maja 1885 i 25 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 800 zł.
Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 30 lipca 1885 o godzinie 4 po połud. na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.
Wadyum wynosi 80 zł.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 lipca 1884 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. Hruszkiewicza z Husiatyna.
Husiatyn, 30 stycznia 1885.

L. 3215. (2508 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia sum 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct. i 562 zł. 1 ct. a. w. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 26 maja 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lk. 138 w Rohatynie, wedle Dom Tom. III pag. 149 Nr. VII haer. dłużnika Leiby Dursta własnej, za jakąkolwiek także niżej ceny szacunkowej 1600 zł. aw. ofiarowaną cenę; wadyum 80 złr.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15go stycznia 1884 prawo zastawu nabyli i dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem p. Konstanty Teliszewski w Rohatynie.
Rohatyn, dnia 7 kwietnia 1885.

L. 4128. (2854 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw nieobjętej masie Salamona Kapelusza pto 3234 złr. 33 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l.k. 723 w Brodach, wyk. hip. l 595 gminy katastr. Brody objętej, dłużnicki własnej, dnia 8 czerwca, 8 lipca i 7 sierpnia 1885 każdym razem o 10 godz. z rana w biurze nr. 5.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość realności przy udzielaniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 27 613 złr., zaś wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne, mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 grudnia 1884 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dra Brauna w Brodach.

Brody, dnia 21 marca 1885.

L. 13537. (2855 3—3)

Dnia 20 maja 1885, 22 czerwca 1885 i 21 lipca 1885 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 354/264 m. w Buczaczu położona nietabularna Mikołaja Typkiewicza własna i połowa realności l. 263 m. w Buczaczu położona wedle Dom I. pag. 518 n. 4 haer. Władysława Dębickiego własna celem ściągnienia pretensyi masy rozb. tow. kred. miej. we Lwowie w kwocie 60 złr. w. a. Cena wywołania co do pierwszej realności 350 złr. co do drugiej 220 złr. wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony dr. Hubrich.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 20 lutego 1885.

L. 5008. (2860 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości iż w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Kuncowi o 800 złr. celem zaspokojenia tej wierzytelności, względnie resztujących 6 rat każdej po 48 złr. wraz z 9prc. wzłoki od dnia zapadłości każdej raty licząc się mającemi odsetkami i resztującego kapitału 455 złr. w. a. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Jana Kunca własnej pod lk. 247 lwh. 291 w Oleszycach starych położonej przedsięwzięta zostanie pod następującemi warunkami w trzech terminach tj. na dniu 24 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano z tem iż realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także poniżej ceny wywołania jednak nie niżej jak za 1400 złr. sprzedaną będzie.

Gdyby zaś sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 3go lipca 1885, godzinie 10tej rano, na który wierzyciele w myśl §. 148 ust. sąd. wezwani zostają pozatem czwarty termin licytacyjny rozpisany będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1700 złr. wadyum 170 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Lubaczów, dnia 28 stycznia 1885.

L. 2698. (2858 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 7 maja 1885 i 18 czerwca 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 57 według wyk. hip. 627 Wawrzyńca Haładaja własnej, na rzecz c. k uprzw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 78 zł. 90 cnt. zpn.

Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Fiakowicza adwokata krajow. w Gródku.

Gródek, dnia 23 marca 1885.

L. 5734. (2831 3—3)

W dniach 28 maja, 30 czerwca i 3 sierpnia 1885 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności nr. 273 w Głogowie położonej, Jakóba Rebhuna własnej, na rzecz Głogowskiej kasy sierocejpto 195 złr. 97½ ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 2275 złr. Wadyum 227 złr. 50 ct. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów, dnia 24 marca 1885.

L. 9804 (2777 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 120 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 czerwca, 8 lipca i 5 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 4 w Zwierzyńcu, Kazimierza Kamody własnej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycioli i strony na termin 17 sierpnia 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, jest adw. dr. Dadlez, z substytucyą adw. dra Proppera w Krakowie.

Kraków, 28 marca 1885.

L. 4830. (2511 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Dąbrowskiego i spólników przeciw Józefie 1o Piątkowskiej 2o Ludwikowskiej pto 54 złr. z pn., odbędzie się w dniach 1 czerwca i 1 lipca 1885 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. wyk hip. 153 gm. kat. Skawina objętej.

Cenę wywoławczą stanowić będzie wartość szacunkowa 773 złr., wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 77 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych 2 terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej, wyznaczony został celem ułożenia lżejszych warunków, termin na dzień 1 sierpnia 1885 godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina, 12 marca 1885.

L. 5694. (2826 3—3)

C k. sąd pow. miej. del w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego Tarnowskiego w kwocie 114 złr. z pn., odbędzie się dnia 2 czerwca, 2 lipca i 3 sierpnia 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności l. wyk. hip. 114 ks. Konary Wojciecha Lachowicza, tudzież połowy realności l. wyk. hip 118 ks. Konary Agaty Żychowej własnej.

Cena wywołania pierwszej 292 złr. 50 ct., — drugiej 162 złr. 50 ct.

Wadyum 30 złr. drugiej 20 złr. w.a.

Resztę warunków licytacyi, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, dnia 7 kwietnia 1885.

L 6072. (2883 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi przeciw Janowi i Zofii Müllerom pto 500 złr. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 6 maja, 10 czerwca i 10 lipca 1885, o 10 godzinie rano, realność pod l. 119 w Teodorshofie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 900 złr. wadyum 90 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registratrze sądowej.

Kulików, 22 lutego 1885.

L. 1709. (2885 2—3)

W dniach 18 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1885, zawsze o 10 godzinie z rana, odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya realności Fedora Hanciuka własnej, pod l. k. 699 w Perchińsku, powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 143 złr. 88 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 250 złr. wadyum 25 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 15 kwietnia 1885.

L. 6586. (2881 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przeciw Hryciowi Czaban pto 150 złr. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 6 maja, 10 czerwca i 10 lipca 1885, o 10 godzinie rano, realność pod l. 70 w Zwertowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 21 lutego 1885.

L. 6587. (2882 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że dnia 6 maja, 10 czerwca i 10 lipca 1885, o godzinie 10 rano, licytowaną będzie w sądzie realność pod l. d. 85 w Arkasowie na zmarłego Michała Cichanowskiego intabulowana, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 200 złr. w. a.

Cena wywołania 700 złr. wadyum 70 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 21 lutego 1885.

L. 19930. (2913 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych drogowych, ktore mają być wykonane na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1885, 1886, 1887, odbędzie się dnia 26go maja 1885, o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Cene fiskalne robót, które mają być wykonane w roku 1885 wynoszą :

a) w sekcyi drogowej Jasło II		
na trakcie dukielskim	287 zł.	$73^{1}/_{2}$
„ „ podtatrzańskim	1113 zł.	$76^{1}/_{2}$
razem	1401 zł.	50ct.
b) w sekcyi drogowej Dukla		
na trakcie dukielskim	3221 zł.	$6^{1}/_{2}$
„ „ podtatrzańskim	30 zł.	49
„ „ przemyskim	202 zł.	$39^{1}/_{2}$
razem	3453 zł.	95
c) w sekcyi drogowej Żmigród		
na trakcie zakluczyńskim	621 zł.	25
suma	5476 zł.	70

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna, alboteż na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, należy w takim razie zaofiarowanie podać osobno dla każdej poszczególnej sekcyi zatwierdzenie bowiem nastąpi tylko według pojedynczych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa jako to wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyznaczonym powyż terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. i w wadyum wynoszące 5prc. ceny fiskalnej tudzież z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 10583. (2908 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi od Hryńka Hataly jako spadkobiercy i nieletnich spadkobierców śp. Michała Hataly jako to: Oleny, Maryny i Hanuski Hatalów się należącej w kwocie 244 złr. 71 cnt. wa. odbędzie się licytacya realności pod lk. 8 w Tatarynowie wyk. hipot. 93 i 107 księgi gruntowej gminy Tatarynów objętej na 3 terminach dnia 27 maja 1885 dnia 1 lipca 1885 i dnia 5 sierpnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 5 sierpnia 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 600 złr. w. a. wadyum zaś 10prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 25 grudnia 1884.

L. 5186. (2910 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza iż w dniach 28 maja 1885 26 czerwca 1885 21 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 153 w Przędzelu położonej wedle wykazu hip. 289 Katarzyny z Kulimowskich Piłatowej własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 127 złr. 6 cnt. wa. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 675 złr. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 500 złr.

Wadyum wynosi 67 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 10 kwietnia 1885.

L. 20662. (2914 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych które w roku 1885 wykonane być mają na gościńcach państwowych w sekcyi drogowej Bochnia w okręgu budowniczym bocheńskim, odbędzie się na dniu 26 maja 1885 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Bochni licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna powyższych robót konserwacyjnych wynosi ogółem 4223 zł. 64 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. z dołączeniem 5prc. od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum i wyrażeniem zaofiarowanej ceny nie tylko cyframi ale też i literami należy wnieść przed oznaczonym terminem w dniu odbyć się mającej licytacyi, a najpóźniej do 12tej godziny w południe w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 605. (2900)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Pezemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Osiek, Folusz, Cieklin, Grabanina w powiecie Zmigrodzkim położonych, na miejscu w tych gminach dnia 12 maja 1885, rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 1 maja 1885.

L. 1884. (2907)

Ogłaszam, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Naprawa w dniu 15 maja 1885, rozpoczynam.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Jordanów, dnia 28 kwietnia 1885.

C. k sędzia powiatowy *Karpiński.*

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1336 F. D. (2890 3—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia 1885, odbyło się 54 losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Wielkiego Księztwa Krakowskiego i Galicyi zachodniej, tudzież 55 losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej.

Do tego losowania przeznaczoną została kwota a to:

z funduszu indemnizacyjnego

Wielkiego Księztwa Krakowskiego . . .	50.000 złr.
Galicyi zachodniej . . .	510.000 złr.
i Galicyi wschodnidj .	885.000 złr.
razem . .	1,445.000 złr.
mon. konw. czyli wal. austr.	1,517.250 złr.

Wylosowane na dniu 30 kwietnia 1885 ooligacye wszystkich trzech funduszów, jako też obligacye poprzednio wylosowane a jeszcze nie wykupione, nareszcie obligacye, przy których w księgach kredytowych są zastrzeżenia z powodu straty lub amortyzacyi, obejmuje obwieszczenie dołączone jako dodatek do „Gazety Lwowskiej".

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1885 r.

Z. 1011 (2241 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, daß in die Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma: „Bank et Commissionsgeschäft in Sniatyn, M. Berler et Comp." eingetragen wurde.

Offene Gesellschafter sind: Marcus Berler, Josef Rosenkranz, Dawid Chamajdes und Todres Weiselberg, Geschäftsleute in Sniatyn, die Gesellschaft hat ihren Sitz in Sniatyn und hat am 14. Jänner 1885 begonnen.

Das Vertretungsrecht steht allen Gesellschaftern zu und die Firmazeichnung erfolgt in der Weise daß unter der geschriebenen oder vorgedruckten Firma: „Bank et Commisionsgeschäft in Sniatyn, M. Berler et Comp." zwei der Gesellschafter ihren Nahmen kollektiv unterschreiben.

Kolomea, den 5. Februar 1885.

L. 21773. (2917 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny dnia 29 kwietnia 1885 l. 21121, wniósł przeciw Izakowi i Sobli Handom pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 złr., na który to pozew wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 19 maja 1885, o godzinie 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, został dla nich adwokat dr. Reiss kuratorem, a zastępcą tegoż adw. dr. Bund mianowany. Wzywa się zatem Izaka i Soblę Handów, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 2 maja 1885.

L. 72. (2898)

Wydział Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Pan dr. Józef Kremer wpisany został z dniem 22 lutego 1885. w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 22 lutego 1885.
Prezes *Szlachtowski*.

L. 6392. (2919)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Teofil Nartowski zamianowany t. s. uchwałą z 26 lutego 1885 l. 2439, zastępcą c. k. notaryusza Apolinarego Przyłęckiego w Jaśle, na czas temuż udzielonego 6go tygodniowego urlopu, czynności zastępcy c. k. notaryusza w Jaśle, z dniem 1 maja 1885, rozpoczyna.

W Tarnowie, dnia 1 maja 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 3280. (2862 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów p. Zdzisławowi hr. Dembińskiemu kapitały 283 złr. 81 cnt., 7581 złr 06. i 14.058 zł. 50ct. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 400 zł. w. a.' 9.900 zł. w. a. i 15.100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Babice z przyleg., Skopów, Buczacz, Zawadka i Górka w powiecie przemyskim położonych, intabulowane, z tego Towarzyst. wypożyczone z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostałe. Dyrekcya galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Zdzisława hr. Dembińskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1885

L. 3291. (2887)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada na podstawie §. 63 statutów p. Wandzie Maryi dw. im. hr. Romerowej kapitał 10.072 złr. 45 cnt. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 10.600 złr. w. a. na hipotece dóbr Sadykierz w powiecie borszczyckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Wandę Maryą dw. im. hr. Romerową jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1885.

Dyetaryusz należycie ukwalifikowany, z 6 letnią praktyką, biegły we wszelkich manipulacyach, a przeważnie w koncepcie i rachunkowości, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami — poszukuje przy c. k. starostwach lub sądach powiat. zaraz umieszczenia. Pp. przełożeni raczą go wezwać pod lit. **S. A.** poste rest. **Cieszanów.** (2940 1—3)

L. 623. (2942)

Sprostowanie konkursu.

W konkursie z dnia 28 kwietnia 1885 mylnie podano termin wnoszenia podań „do 15 kwietnia" zamiast „do 25go maja 1885"; co się niniejszem prostuje.

Zwierzchność gminna
Tornobrzeg 1 maja 1885.

Nowo urządzony handel

Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po złr. 1.50, 1.85, 2, 2.25, 2.50, 2.80 i 3 złr.
Koszule z jednym guzikiem w przodzie złr. 2.50.
Koszule nocne po złr. 1.75, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich złr. 2.40, 2.60

KALESONY

po zł. 1. 5, 1.45, 1.80, 2 i 2.10 złr.
Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.50.
Chustki płócienne tuzin po złr. 2.40.

KRAWATY

Prawdziwe saskie.
Skarpetki, Pończochy
dla pań, panów i dzieci.
Kaftaniki bawełniane i wełniane
Na żądanie szczegółowe cenniki.

L. 3292. (2888)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Franciszkowi Gromczewskiemu kapitały 1.175 złr. 09 ct. wa. i 2.937 złr. 72 ct. w.a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 1.200 złr. w. a. i 3.000 zł. w. a. na hipotece dóbr Ujazd w powiecie rohatyńskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30go czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszka Gromczewskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1885.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Desinfektor

wynalazku

Karola Mikolascha

jest środkiem, który użyty ciągle, strzeże od wszelkiego **kataru** błon śluzowych przyrządu oddechowego.

Desinfektor

niszcząc wszelkie zarodki (bakterye) chorób zaraźliwych, ochrania od nabycia **ospy, dyfteryi, szkarlatyny** i t. p.

Desinfektor

zapobiega przy już nabytym katarze, dalszemu rozwojowi tegoż i przeprowadza błony śluzowe do stanu normalnego.

Desinfektor

używa się im częściej tem lepiej w ten sposób, iż wyjąwszy zatyczkę z flakonu wciąga się nosem wywiązującą się parę, która zawiera składniki niszczące bakterye i gojące i uśmierzające podrażnione lub zapalone błony. Trzeba przytknąwszy otwór flakonu do nosa wciągać **głęboko** powietrze nosem. Najgłówniejszym czynnikiem

Desinfektora

jest wytwarzający się z niego przy zetknięciu z powietrzem **Ozon.**

Desinfektor

działa zbawiennie osobliwie u **dzieci** które trzeba jednak upominać, aby często go używały i parę wywiązującą się **głęboko** oddechając wciągały.

Desinfektor

jest bardzo tani, kosztuje bowiem tylko **30 cnt.**, którą to cenę przez wzgląd na ogólne jego rozpowszechnienie tak nisko ustanowiono aby i niezamożnym ułatwić nabycie.

Pocztą wysyła się nie mniej jak 2 flakony. Opakowanie za 2 flakony i stempel 15 ct.

Skład główny

w Aptece pod gwiazdą

WE LWOWIE.

(1841 13—24)



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 I 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.
W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego. i w aptece P. Pipesa.

[7274 7 — 36]

Ekspedytor pocztowy i telegrafista z długoletnią praktyką poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia uprasza pod **A. Z.** poste restante **Jordanów**, Galicya. (2939 1-3)

L. 6. (2941)

Dziesiąte

Walne zgromadzenie

członków

I. gal. Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja" we Lwowie odbędzie się 10 maja 1885 o godzinie 4 po południu pod l. 5 ul. Skarbkowska.

Lwów, 30 kwietnia 1885.
Prezes Stow. *Zellinger*.

L. 60. (2845 2—3)

Ogłoszenie.

Zamknięcie rachunkowe powiatowej kasy oszczędności w **Kałuszu** za rok administracyjny 1884 w streszczeniu:

Zyski: Pobrane i przeniesione procenta — 3.114 złr. 38 ct. Inne przychody 46 zł. 19 ct. — Niedobór roku 1883, 1231 zł. 64 ct razem 4393 złr. 21 ct a. w.

Straty: Procenta od wkładek oszczędności 1.609 złr. 95 ct. — ad reeskonta weksłów 331 złr. 73 ct. Naprzód pobrany procent 367 złr. 72 ct. Koszta zarządu roku 1884, 805 złr. 28 ct. Koszta zarządu za poprzednie lata (zwrot dla Wydziału powiat.) 1278 złr. 53 ct. razem jak zyski 4 393 złr 21 ct.

Bilans. Stan czynny: Gotówka i effekta 4 143 złr. 26 ct. Weksle eskontowane 35 688 złr. Zaliczki na zastaw papierów wartościowych 570 złr. Pożyczki hipoteczne 4674 złr. 24 ct. Pożyczki na skrypta dłużne 1480 złr. Inne należytości czynne 1268 złr. 67 ct razem stan czynny 47.824 złr. 17 ct.

Stan bierny: Wkładki oszczędności 42.996 złr. 50 ct. Wierzyciele 3180 złr. Inne należytości bierne 1.647 złr. 67 ct. razem 47.824 zł. 17 ct. a. w.

Kałusz, dnia 26 kwietnia 1885.

Dyrekcya powiat. kasy oszczędności.

Franciszek Rozwadowski m. p., Teodozy Korzyński m. p., Ferdynand Tomek m. p.

Kundmachung.

(2945)

Die auf den 29 April 1885 einberufene **General-Versammlung** war nicht beschlussfähig; es werden daher sämmtliche Mitglieder unseres Vereines zu der neuerlich auf den 11ten Maj 1885 einberufenen General Versammlung mit derselben Tagesordnung (Gazeta Lwowska Nr 87) § 35 des stat., höfl. eingeladen.

Der Aufsichtsrath des Vorschuss & Credit-Vereines in Skałat, registr. Genossensch. mit beschr Haftung.

Dawid Bernstein Präsident. **Jacob Drezner** Schriftführer.

BILANS

(2870)

Towarzystwa Zaliczkowego

zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Za rok 1884, w LISKU.

Stan czynny:

Wypożyczone kapitały	48833 złr.	61 ct.
Wartość druków	30 „	—
Zaliczki procesowe	160 „	67 „
Gotówka z końcem roku 1884	2290 „	87 „
razem	51315 złr.	15 ct.

Stan bierny:

Udziały członków	8418 złr.	20 ct.
Wkładki na rachunek bieżący	40526 „	72 „
Fundusz rezerwowy	1205 „	58 „
Procenta pobrane na rok 1885	400 „	87 „
Nadwyżka należytości stemplowej	—	68 „
razem	50552 złr.	5 ct.
Pozostaje zysk	763 „	10 „

Próba:

Przychód: Procenta pobrane	4349 złr.	48 ct.
Zwrot kosztów administracyi	86 „	95 „
razem	4436 złr.	43 ct.
Rozchód: Procenta wypłacone	2668 złr.	74 ct.
„ zwrócone	21 „	13 „
„ na rok 1885, pobrane	400 „	87 „
Na koszta administracyi	582 „	59 „
razem	3673 złr.	33 ct.
Czysty zysk	763 „	10 „

Na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia 21 marca 1885, rozdzielono zysk:

Na dywidendy od udziału 6621 złr. 10%	662 złr.	10 ct.
„ tantiemę Dyrekcyi	101 „	—
razem	763 złr.	10 ct.

W Lisku, dnia 21 marca 1885.

Prezes *Studziński*, Dyrektor *St. Maksymowicz*, Kasjer *Fr. Szutzan*, Kontrolor *Jan Jankiewicz*.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materyałów.

Hübner i Hanke

we LWOWIE,

Rynek l. 38, we własnym domu

poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

własnego wyrobu w najlepszym gatunku,

LAKIER DO PODŁOGI,

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,

najwyborniejsze

LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór,

FARBY suche, wszystkie gatunki

anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i jaseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy, cement, gips,
kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w krzyształach,
" " płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny,
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftaline.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek, (2727 2—?)
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrót, lotki i kule.

Artykuły toaletowe:

mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny,
farby do stampilij, guma i kauczuk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalna na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły

dla młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Uczeń do kantoru a drugi zaś do handlu, znajdą zaraz umieszczenie.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudoninem „B. DZION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [2641 4 32]



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, narośle na kości, strum, niemoc i drugo- i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DE OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, rue de Rivoli,** *w Paryżu,*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

13 8—?

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

4¾ kilo wysyła do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 25 - ?]

L. 422. (2896 2—3)

Konkurs.

W miasteczku Kozowie powiecie brzeżańskim otwartą jest posada miejskiego lekarza z roczną płacą w kwocie 300 złr w. a. od 1 stycznia 1886.

Kompetenci zechą się zgłosić w terminie nie przekraczalnym do 25 maja 1885 podaniem do rady gminnej tutejszej z dowodami uzdolnienia.

Zwierzchość gminna.

Kozowa, 19 kwietnia 1885.

Naczelnik gminy Newelicz.

Majątek na Podolu

pół mili od kolei żelaznej Karola Ludwika 350 morgów przestrzeni, jest z wolnej ręki do sprzedania. Budynki mieszkalne i gospodarcze dobre, czynsz pro inacyjny 400 złr. zasiewy: 100 morgów pszenicy, 14 morg. żyta, 70 morg, owsa, 18 morg. jęczmienia. Długu bankowe o 13.000.

Bliższych informacyi udzieli adw. **Glogier w Tarnopolu.** (2894 2-3)

KOMITET WYSTAWY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ

w ziemi Bełzkiej,

przedłużył termin zgłaszania przedmiotów przeznaczonych na wystawę

do 1go czerwca 1885.

(2706 3—3)

Wody mineralne rodzime

napełnienia tegorocznego poczynają nadchodzić do

Głównego składu Wód mineralnych rodzimych

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

zkąd wszelkie zamówienia tak miejscowe jako też zamiejscowe, tak pocztą jako też koleją uskuteczniane bywają. — Do zamówienia należy dołączyć zadatek najlepiej za pomocą przekazu pocztowego, reszta należytości będzie zaliczką pobrana.

(2040 13—?)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i spierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkurazowem nacieraniu

KREMEM ROŚLINNYM

słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 ct.

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we Lwowie. Fabryka: ul. Kopernika l. 3, sklepy własne: ul. Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski,
Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

(7526 14—?)

L. 9321 II. (2893 2—2)

Rozpisanie ofert.

Budowle stanowiące własność kolei państwowych w stacyi Stanisławowie mają być rozszerzonemi wskutek czego tak roboty podtorowe, jako i około nawierzchni, których koszta w przybliżeniu 7.200 złr. wynoszą do wykonania w drodze ofert rozdanemi być mają.

Odnośne plany i warunki mogą być przejrzanemi w Inspektoracie konserwacyi kolei we Lwowie.

Rozdanie robót nastąpi na podstawie cen jednostkowych.

Ostemplowane i zapieczętowane oferty z napisem: „Oferta na roboty uzupełniające w stacyi Stanisławowie" winne być wniesione do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych najdalej po dzień 10 maja 1885 12 godziny w południe.

Wadyum w kwocie 400 złr. w a. winne być równocześnie złożone w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie w gotówce, lub w papierach wartościowych obliczonych 10 prc. poniżej kursu dziennego.

Oferenci związani są swemi podaniami do dnia 31 maja b. r.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państw. we Lwowie.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.